

# gazeta

UNIWERSYTECKA

nr 4 (184)

Styczeń 2011

ISSN 1505-6317



**Kardynał  
Zenon  
Grocholewski  
doktorem  
*honoris causa* UŚ**

str. 4-7



JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś otrzymał z rąk Eminencji pamiątkowy medal



25 listopada 2010 r. na Wydziale Teologicznym odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego JE Kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu

# JE Kardynał Zenon Grocholewski doktorem *honoris causa* UŚ



Dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. UŚ dr hab. Andrzej Żądło, JE Kardynał Zenon Grocholewski i JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

Gratulacje dla JE Kardynała Zenona Grocholewskiego



Foto: Agnieszka Sikora



Od lewej; laudator prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz, dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. UŚ dr hab. Andrzej Żądło, JE Kardynał Zenon Grocholewski, JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore i metropolita katowicki abp Damian Zimoń

**Drodzy Czytelnicy!**

W styczniu zawsze z większą nadzieją patrzymy w przyszłość. Snujemy plany, robimy postanowienia... Chcemy zagospodarować najefektywniej czas. Dlaczego zatem rzadko bywamy zadowoleni z efektów i ciągle odkładamy coś na „potem”? Dlaczego tak często powtarzamy, że brakuje nam czasu, który moglibyśmy spędzić z rodziną, czasu na zaległą lekturę, na dbanie o zdrowie, na kulturę, pracę zawodową, dokształcanie?

Afrykańczycy mawiają: wy, Europejczycy, macie zegarki, ale to my mamy czas. Mieć czas – to dobre życzenie na nowy rok. Mieć czas na sprawy najważniejsze, ważne i blahe. Mieć czas dla rodziny, przyjaciół i nieznanym. Mieć czas na lekturę nowego numeru „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” – miesięcznika Uniwersytetu Śląskiego, wydawanego od 18 lat – tego życzę wszystkim tworzącym środowisko uniwersyteckie: pracownikom naukowym, pracownikom administracyjnym, studentom, absolwentom oraz sympatykom śląskiej uczelni.

W tym numerze wiele miejsca poświęcamy uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu. Znajdą Państwo na stronach 4–5 obszerną relację z tego wydarzenia autorstwa Agnieszki Sikory. Zachęcam do lektury wywiadu, jakiego udzielił kard. Grocholewski. Doktor *honoris causa* UŚ mówi o roli Wydziału Teologicznego w strukturach Uniwersytetu Śląskiego, odsłania kulisy powołania tej jednostki do życia. Zdradza także jak spędza wolny czas. Uroczystość nadania najwyższej godności akademickiej zbiegła się z obchodami 10-lecia Wydziału Teologicznego, do którego powołania przyczynił się kard. Grocholewski jako prefekt watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej. O historii najmłodszego Wydziału Uniwersytetu Śląskiego pisze Damian Guzek.

Rozliczając się z minionego czasu, zamieszczamy fotoreportaże, relacje z konferencji, spotkań, piszemy o projektach badawczych i o sukcesach studentów, informujemy o wydarzeniach wartych zapamiętania. Wśród tychże notujemy wyróżnienie „Popularyzator Nauki 2010” dla dr Magdaleny Ochwat, rzeczniczki prasowej uczelni. Na łamach naszego miesięcznika opowiada ona o swojej pracy, czyli o tym, co zrobić, żeby zainteresować media często niełatwymi tematami ze świata nauki.

Rozpoczynając pracę na stanowisku redaktora naczelnego „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”, pragnę zaprosić Państwa do współtworzenia pisma: wyrażania swoich opinii i uwag. Każda z nich może być warta dyskusji, która uczyni „Gazetę Uniwersytecką UŚ” bliższą rytmu życia akademickiego.

**JOLANTA KUBIK**

# Polecamy

**ROZMOWA**

„Dzisiaj z perspektywy dziesięciu lat cieszę się, że ten Wydział coraz bardziej się rozwija i nie zawiódł Stolicy Apostolskiej. Miło mi było w dziesiątą rocznicę pogratulować Wydziałowi Teologicznemu w Katowicach najwyższego wśród wszystkich wydziałów teologicznych w Polsce końcowego wskaźnika efektywności naukowej, o którym poinformował – w wyniku oceny parametrycznej – komunikat ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 10 września br.” – rozmowa z ks. kardynałem Zenonem Grocholewskim. .... str. 6-7

Dekada sukcesów – rozmowa z ks. prof. Andrzejem Żądło, dziekanem Wydziału Teologicznego ..... str. 9

**WYDARZENIA**

Wytrwały w poszukiwaniu prawdy ..... str. 4-5  
Wasz sukces jest naszym sukcesem! ..... str. 22

**SUKCESY MŁODYCH**

As nie tylko w rękawie ..... str. 20  
Być pisarzem ..... str. 21

**FELIETONY**

Pamięć relatywna ..... str. 27  
Z dziejów niedoskiej literatury ..... str. 27

**PONADTO**

Studia w cieniu katedry ..... str. 8-9  
Wspomnienie o ks. prof. Remigiuszu Sobańskim ..... str. 10-11  
Aby wspierać reformę nauki ..... str. 12  
Nauka i biznes w parze ..... str. 13  
Znak szczególny: profesjonalizm ..... str. 14  
Zagłada miast? ..... str. 15-17  
Synergia sztuki technologii ..... str. 18-19  
Obalenie stereotypów ..... str. 22-23  
Wspomnienie o dr hab. Krystynie Kralkowskiej-Gątkowskiej ..... str. 24  
Leopolis semper fidelis ..... str. 24  
Udana kopia nie istnieje ..... str. 26  
Co z tą przyrodą ..... str. 26  
Kronika UŚ ..... str. 28-29  
Wydawnictwo UŚ ..... str. 30

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH  
**gazeta**  
UNIWERSYTECKA

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.  
ISSN 1505-6317

Okladka: Kardynał Zenon Grocholewski, dhc / fot. Agnieszka Sikora

REDAKTOR NACZELNA: Jolanta Kubik  
REDAGUJE: Agnieszka Sikora  
WSPÓŁPRACOWNICY: Aleksandra Kielak, Agata Hajda, Agnieszka Nęcka, Monika Zaręba  
OPRACOWANIE WERSJI INTERNETOWEJ:  
Bianka Porębska

**ADRES REDAKCJI:**

ul. Bankowa 5 (dawna siedziba NBP), III piętro, pok. 5  
40-007 Katowice, tel.: (032) 359 19 64, faks: (032) 359 22 01  
e-mail: gazeta@us.edu.pl  
JESTEŚMY W INTERNECIE: <http://gu.us.edu.pl>

OBŚLUGA POLIGRAFICZNA: Oficyna Wydawnicza-Projektowa „Markan” Marcin Kandziara, ul. Piastów 7/204, 40-866 Katowice  
tel. (032) 254 28 09, e-mail: markan6@o2.pl  
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzeżenie sobie prawo skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

JE Kardynał Zenon Grocholewski  
doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego

# Wytrwały w poszukiwaniu prawdy

Jeden z najwybitniejszych teologów, ekspert prawa kanonicznego, współtwórca obecnego Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła katolickiego, prefekt watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej ks. kardynał Zenon Grocholewski otrzymał tytuł doktora *honoris causa* UŚ.



Od lewej: Dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. UŚ dr hab. Andrzej Żądło, JE Kardynał Zenon Grocholewski i JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

W uroczystości, która odbyła się 25 listopada na Wydziale Teologicznym udział wzięli m.in.: władze Uniwersytetu Śląskiego, członkowie Senatu UŚ, duchowieństwo z nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Cestino Migliore i Wielkim Kanclerzem Wydziału Teologicznego abp. Damianem Zimoniem na czele, przedstawiciele władz miasta i regionu, pracownicy i studenci Uniwersytetu Śląskiego.

Decyzję o przyznaniu tej godności podjął Senat Uniwersytetu Śląskiego uchwałą z 26 października 2010 r. Ks. kardynał towarzyszy Wydziałowi Teologicznemu od początku jego istnienia. W 1999 r. Jan Paweł II mianował go prefektem watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej, powierzając mu kierowanie wykształceniem i wychowaniem katolickim młodych chrześcijan na całym świecie. W 2000 r. kardynał Grocholewski podpisał akt erygujący powstanie Wydziału Teologicznego w ramach struktur Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego Eminencja był również obecny podczas inauguracji roku akademickiego 12 października 2004 r. w nowym gmachu Wydziału przy ul. Jordana w Katowicach. Po dziesięciu latach od powołania do życia Wydziału odebrał w jego murach tę najwyższą godność uniwersytecką.

– Jego Eminencja Kardynał Zenon Grocholewski – w powszechnie wyrażanych opiniach – w licznych laudacjach z okazji przyznawanych mu na całym świecie zaszczytnych tytułów doktora *honoris causa*, medali, wyróżnień i nagród określany jest jako człowiek światłego umysłu, uparczywie wytrwały w poszukiwaniu prawdy, powszechnie szanowany, znany i ceniony dla swego wielkiego i prawnego charakteru, obarczony wielkim poczuciem sprawiedliwości, otwartości na drugiego człowieka, sumienny w wykonywaniu zadań i powierzonych mu obowiązków – podkreślił w laudacji prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz. – Przynosi chlubę nie tylko Stolicy Apostolskiej i Kościołowi katolickiemu, ale także Polsce i Polakom. Postrzegany jest jako kardynał, który posługę swoich urzędów wpisał w promowanie wiary i kultury szczególnie uwrażli-

wionych na dialog ze światem nauki i wiedzy, edukacji i wychowania – dodał laudator.

Po akcie nadania tytułu doktora *honoris causa* kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu został wręczony obiekt rzeźbiarski zatytułowany „Jan Chrzyciel Kazania”, wykonany przez dr hab. Krysztynę Pasterczyk, rzeźbiarkę z Wydziału Artystycznego UŚ w Cieszynie. Ma on charakter książki artystycznej, zrealizowanej w ramach autorskiej idei Biblioteki Honoris. Praca dotyczy pewnego osobistego aktu biograficznego księdza kardynała Zenona Grocholewskiego. Została zainspirowana słowami zaczerpniętymi z obrazka prymicyjnego Jego Eminencji, które przyjął kiedyś jako dewizę swojej posługi kapłańskiej.

Kolejnym punktem uroczystości był wykład kardynała Zenona Grocholewskiego. Jego Eminencja na wstępie powiedział:

– Czuję się bardzo zaszczycony przyznaniem mi doktoratu *honoris causa* przez Uniwersytet Śląski w Katowicach, który jest chociaż stosunkowo młody w rodzinie uniwersytetów, może poszczycić się wieloma osiągnięciami w skali krajowej, jak również międzynarodowej i należy do najbardziej prestiżowych uczelni w Polsce.

Jego Eminencja przypomniał krótko historię powstania Wydziału Teologicznego UŚ, który w 2010 r. obchodził dziesięciolecie istnienia. O powołaniu w 1968 r. Uniwersytetu Śląskiego bez takiego wydziału stwierdził:

– Narzucona ideologia komunistyczna starała się ograniczyć horyzonty wiedzy i nauki, zwłaszcza gdy chodzi o podstawowe problemy życia ludzkiego, forsując określony kierunek myślenia i działania, który miał prowadzić do świetlanej przyszłości, lecz okazał się zwodniczy. I dodał: – Przynosi chlubę Uniwersytetowi Śląskiemu w Katowicach fakt, że nie dał się znievolić narzuconej ideologii i po upadku komunizmu bardzo szybko, bo już na początku 1991 roku, Senat tego Uniwersytetu podjął uchwałę, w której uznał konieczność utworzenia Wydziału Teologicznego i zwrócił się w tej sprawie do władz kościelnych. Uczynił to ponownie w 1998 roku, dowodząc tym



Foto: Agnieszka Sikora

Tematem wykładu doktora honorowego UŚ kard. Zenona Grocholewskiego były relacje między wolnością człowieka a prawdą

samym, że totalitaryzm komunistyczny nie zdołał zniszczyć w nim szerszego spojrzenia, otwartości na słuchanie prawdy we wszystkich jej wymiarach, miłowania wolności myśli, uwrażliwienia na wartości duchowe – dzisiaj szczególnie ważne – oraz stworzył odpowiednią platformę w dyskusji między rozumem i wiarą. Jestem dumny, że otrzymuję doktorat *honoris causa* od uczelni o takim profilu i otwartości. W tym kontekście pragnę szczerze pogratulować Wydziałowi Teologicznemu w Katowicach najwyższego, wśród wszystkich wydziałów teologicznych w Polsce, końcowego wskaźnika efektywności naukowej, o którym poinformował w wyniku oceny parametrycznej komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 10 września 2010 roku. Szczerą wdzięczność wyrażam wszystkim tym, którzy przyczynili się do nadania mi tego tytułu: Jego Magnificencji, Senatowi Uniwersytetu oraz Jego Ekscelencji Wielkiemu Kanclerzowi i Radzie Naukowej Wydziału Teologicznego, jak również *toto decentium corpori* za okazaną życzliwość.

Nowy doktor *honoris causa* swój wykład poświęcił relacji między wolnością człowieka a prawdą. Powiedział między innymi:

– Współczesny świat jest bardzo wyczulony na problem wolności. Uważa ją za podstawową wartość, za prawo, którego należy bronić. Zrodziły się różne ruchy wolnościowe, systemy wolności – okazały się jednak zwodnicze. I tak marksizm, narzucany nam przez wiele lat, który był niewątpliwie wielką siłą polityczną XX wieku, rościł sobie pretensje, czy wprost prawo, do urzeczywistnienia nowego świata wolności, uczynienia człowieka wolnym. Do tego zmierzała wypracowana metoda. Wolność indywidualną miała zapewnić odpowiednia struktura społeczno-polityczna, którą wprawdzie trzeba było sprawić. W rzeczywistości stał się on, obok narodowego socjalizmu, największym systemem zniewolenia. Coś nie zafunkcjonowało. W ten sposób wysunął się na czoło liberalny system w polityce i ekonomii. Czy zapewnia on wolność? Zbyt wielu jest tych, którzy nie uczestniczą w tej wolności, co więcej, tracą zupełnie wszelką wolność. Brak pracy stał się problemem społecznym, a w związku z tym rodzi się poczucie nieużyteczności, niepokój wewnętrzny. Szerzy się w świecie wykorzystywanie bez skrupułów, zorganizowana przestępczość posługuje się możliwościami, jakie stwarza świat liberalny. Dochodzi niejednokrotnie do poczucia bezsensu. Nawiasem mówiąc, istnieje także dość powszechne odczucie, że współczesna demokracja nie jest jeszcze właściwą formą wolności. Stawia się bowiem pytania: na ile wybory są naprawdę wolne w wielu wypadkach, na ile jest manipulowana wola wyborców poprzez propagandę, kapitał, pewne władze stojące za społecznymi środkami opinii publicznej, czy nie istnieje jakaś nowa oligarchia tych, którzy określają, co jest nowoczesnym i postępowym, jak należy myśleć? Kto chce się temu oprzeć, zostaje uznany za wroga wolności, ponieważ przeszkadza wolnemu wyrażaniu opinii. Czy naprawdę dobro publiczne, a nie nierzadko interesy są determinujące? Iluminizm stawia

na świeczniku rozum. Pojedyncza osoba, według tej ideologii, musi się uwolnić od więzów autorytetu. W dziedzinie polityki, ostatnią intencją nie może być inny autorytet, tylko rozum. Stąd w mentalności współczesnej prawo i porządek jawią się, niejednokrotnie, jako ograniczające wolność. Zrodzona z idei iluminizmu rewolucja francuska w jej dążeniu do zrealizowania idei pełnej (anarchicznej) wolności przerodziła się w krwawą dyktaturę.

Jego Eminencja w swoim wykładzie przytoczył także słowa kardynała Józefa Ratzingera: „Częściowe prawdy są ukierunkowane do kłamstwa. (...) Wolność bez prawdy nie jest wolnością” oraz Jana Pawła II, który w swojej pierwszej encyklice *Redemptor Hominis* zauważył, że wolność jest wielkim darem wówczas, gdy umiemy jej świadomie używać do tego, co jest prawdziwym dobrem. Dobro, żeby było prawdziwym, musi opierać się na prawdzie. Kardynał Grocholewski przytoczył również inne słowa Jana Pawła II: „Prawdziwą wolność mierzy się stopniem godności i gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, tak pojęta wolność buduje prawdziwe więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli”.

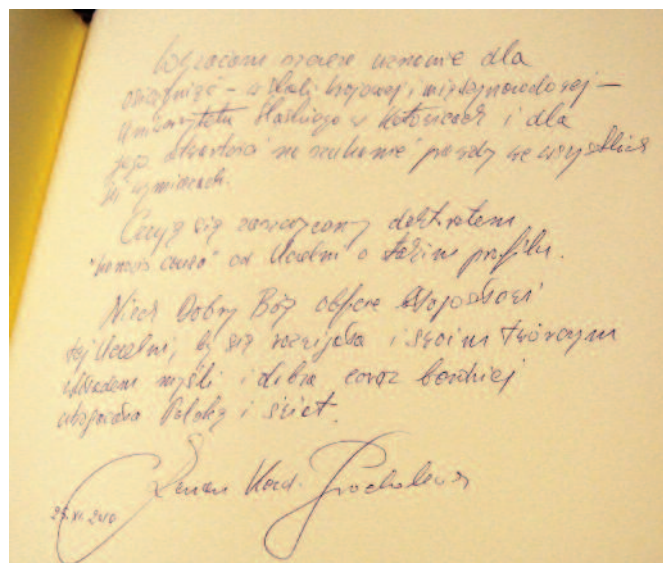
– Wolność, leżąca u podstaw aktu rozumu i woli człowieka, ma ściśle określony cel – kontynuował kardynał Grocholewski – doskonalenie swego człowieczeństwa, realizowanie siebie i wniesienie swego wkładu we wspólne dobro. Aby móc to czynić, człowiek potrzebuje prawdy. W naturę każdego człowieka jest wpisane pragnienie zarówno wolności, jak i prawdy. W tym kontekście prawdziwie pouczające są słowa wspomnianej już pierwszej encykliki Jana Pawła II *Redemptor Hominis*: „Warunkiem wolności jest wymóg rzetelnego stosunku do prawdy”.

Kardynał Grocholewski przywołał także słowa Benedykta XVI z encykliki *Caritas in veritate*: „Wierność człowiekowi wymaga wierności prawdzie, która to prawda jest jedyną gwarancją wolności”. – To, co buduje się wbrew prawdzie, zawsze jest tylko przemocą – dodał doktor honorowy Uniwersytetu Śląskiego.

Na koniec swojego wystąpienia kardynał Grocholewski stwierdził: – Instytucja uniwersytecka, w której się spotykamy, posiadająca swój Wydział Teologiczny, jest miejscem, w którym rozum i wiara, traktowane naukowo i kompetentnie, harmonijnie współobecne, są wezwaniem, by niejako wznieść ducha ludzkiego ku kontemplacji prawdy.

Ostatnim punktem uroczystości były wystąpienia zaproszonych gości. Słowa uznania i gratulacje pod adresem kardynała Grocholewskiego skierowali m.in.: nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, JE abp metropolita lubelski Jan Życiński, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego JE abp metropolita katowicki Damian Ziemoń oraz prezydent Katowic Piotr Uszok.

AGNIESZKA SIKORA



Kardynał Zenon Grocholewski wpisał się do książki pamiątkowej

O znaczeniu Wydziału Teologicznego mówi ks. kardynał Zenon Grocholewski

# Teologia powinna prowokować do dyskusji

– Kiedy rozpoczęła się i jak obecnie przebiega współpraca Eminencji z Uniwersytetem Śląskim?

– Odpowiadając na to pytanie, muszę chyba wstępnie zaznaczyć, że nie pochodzę ze Śląska, lecz z Wielkopolski i odbyłem studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu. W tym mieście pracowałem potem przez trzy pierwsze lata kapłaństwa. Kiedy w 1968 roku powstawał Uniwersytet Śląski, byłem już od dwóch lat w Rzymie, studiując tam prawo kanoniczne. W tym okresie, nam księżom odbywającym studia czy pracującym w Wiecznym Mieście, trudno było nawiązywać kontakty z uniwersytetami państwowymi w Polsce.

Moje zainteresowanie Uniwersytetem Śląskim rozpoczęło się już po zmianie sytuacji politycznej w naszym kraju, gdy w listopadzie 1999 roku zostałem zamianowany prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Kompetencja tego *Dykasterium* Kurii Rzymskiej, oprócz seminariów duchownych i szkół katolickich, dotyczy także wyższych uczelni, które nazywamy „kościelnymi” (bazujących na Objawieniu i związanych ściśle z misją Kościoła, jak np. teologia, filozofia chrześcijańska, prawo kanoniczne, historia Kościoła) oraz tych, które nazywamy „katolickimi”, zajmującymi się wszystkimi innymi dziedzinami wiedzy, które występują także na uczelniach państwowych (medycyna, fizyka, matematyka, dyplomacja, itd.), badanymi naukowo i wykładanymi z pozycji katolickiej. Ponieważ Uniwersytet Śląski w Katowicach w 2000 roku włączył w swoje struktury także Wydział Teologiczny, jako prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej z obowiązku musiałem się zainteresować waszą uczelnią. Po weryfikacji wszystkich wymogów, 9 sierpnia tegoż roku podpisałem dekret erygujący ten Wydział włączony do waszego Uniwersytetu. Z racji tego, że jest to wydział „kościelny” – zgodnie z Konstytucją Apostolską Jana Pawła II *Sapientia christiana* z 1979 roku, dotyczącą właśnie wydziałów „kościelnych” – Kongregacja, której przewodniczę, po przestudiowaniu, zatwierdziła statuty i program studiów Wydziału, jak również zatwierdza każdorazowego dziekana. Poza tym, by ktoś mógł być zamianowany stałym wykładowcą na Wydziale, musi przedtem otrzymać *nilhil obstat*, czyli oficjalne pozwolenie ze strony Kongregacji. Kongregacja śledzi także sprawozdania, które Wydział regularnie przesyła, czyniąc potem ewentualne uwagi. A więc moje zaangażowanie w ten Wydział Uniwersytetu Śląskiego był i jest stały oraz dosyć aktywny.

– Jak Eminencja widzi teraz ten Wydział z perspektywy dziesięciu lat?

– Dzisiaj z perspektywy dziesięciu lat cieszę się, że ten Wydział coraz bardziej się rozwija i nie zawiódł Stolicy Apostolskiej. Miło mi było w dziesiątą rocznicę pogratulować Wydziałowi Teologicznemu w Katowicach najwyższego wśród wszystkich wydziałów teologicznych w Polsce końcowego wskaźnika efektywności naukowej, o którym poinformowałem – w wyniku oceny parametrycznej – komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 września br. Również fakt, że Senat Uniwersytetu postanowił obdarzyć mnie godnością doktora *honoris causa* właśnie – jak mnie powiadomiono – by podziękować za wkład w powołanie Wydziału, świadczy o docenianiu tego Wydziału w ramach Uniwersytetu.

– 12 października 2004 roku Eminencja poświęcił nowy gmach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Jaka jest rola takiego wydziału na uczelni świeckiej?

– Po poświęceniu nowego gmachu Wydziału Teologicznego, wygłosiłem w nim referat właśnie na ten temat: „Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Państwowym”, opublikowany potem w książce *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego* (pod red. L. Szewczyka i K. Kukowskiego, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005, ss. 86–99). Teraz muszę to powiedzieć bardzo krótko. Wydział Teologiczny ma przyczynić się do poszerzenia horyzontu zainteresowań Uniwersytetu i równocześnie ma być czynnym interlokutorem innych nauk i współczesnej kultury uwrażliwiając je na etyczny i duchowy wymiar działania ludzkiego oraz inspirując poważną refleksję co do podstawowych problemów ludzkich, jak: problem życia, integralnego dobra osoby ludzkiej, relacji między postępowaniem technicznym i postępowaniem moralnym, poszukiwania sensu, koniecznej syntezy i integracji wiedzy bezinteresownego szukania prawdy dialogu między rozumem i wiarą, itp. Jestem przekonany że w każdym z tych problemów teologia ma coś do powiedzenia. Poza tym, Wydział Teologiczny na Uniwersytecie powinien podjąć wysiłek odpowiedzi, w świetle Objawienia, na pytania powstałe na skutek postępu naukowego, szukając wspólnie z innymi właściwego rozwiązania problemów ludzkich.

– Jakie korzyści wypływają z obecności teologii na uniwersytecie?

– Sądzę, że przedstawiając rolę wydziału teologicznego na uniwersytecie świeckim, przedstawiłem tym samym korzyści wypływające z obecności teologii na wyższej uczelni. Chciałbym dodać słowo odnośnie do korzyści (dobroczynnych skutków) wypływających z tej obecności dla samej teologii. Teologia leży u podstaw zakładania uniwersytetów w Europie, i nie tylko w Europie. Powstały one w średniowieczu i były zakładane przez Kościół lub przy współpracy Kościoła. Jednym z podstawowych przedmiotów była wówczas teologia. Będąc na uniwersytecie, teologia czuje się pełnoprawnym komponentem studiów wyższych. Ma to szczególne znaczenie w krajach, w których podczas komunizmu wyrzucono teologię z uniwersytetów zepchnięto ją na margines, co więcej, upokarzono tę dziedzinę wiedzy obrzucając ją epitetami wstecznicstwa i zacofania, i prorokując zanik wiary z postępowaniem nauki. Dzięki powrotowi teologii na uniwersytety sprawiedliwości stało się zadość, a tytuły naukowe z tego przedmiotu nabrały pełnej godności w świecie akademickim. Korzyścią dla teologii, dla jej rozwoju, jest także umieszczenie jej w środowisku, w którym ma ona naturalną możliwość, co więcej, jest prowokowana do podejmowania dyskusji i w ten sposób ubogacania siebie i innych.

– Eminencja wielokrotnie podkreśla konieczność współpracy świeckich i duchownych nauczycieli, przypomina również o potrzebie pomocy młodym ludziom w zrozumieniu, że życie to nie jest „zbiór doznań”, ale „dzieło do zrealizowania”. Co owo przesłanie oznacza w praktyce?

– To są dwa pytania. Gdy chodzi o pierwsze z nich, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Podobnie jak w ciele ludzkim jest dużo różnych człon-



Foto: Agnieszka Sikora

ków harmonijnie współpracujących ze sobą dla dobra całości, podobnie jest w Kościele. By ta współpraca była owocna, muszą być zaangażowani wszyscy, każdy spełniając swoje zadanie i współdziałając z innymi w sposób organicznie skoordynowany i spójny. Przed trzema laty Kongregacja Edukacji Katolickiej wydała dokument poświęcony współpracy osób zakonnych i ludzi świeckich w szkołach katolickich. Z jednej strony, zwrócono uwagę, że fakt poświęcenia się Bogu i ich specyficzne świadectwo predysponuje osoby zakonne, by stały się skutecznymi wychowawcami do war-

tości. To oczywiście odnosi się w pełni także do osób duchownych. Z drugiej strony, ludzie świeccy, także oni powołani do apostołatu, przeżywając swą codzienność w rodzinach i kłopotach życia świeckiego, są w stanie ze swojej strony dać twórczą perspektywę w pracy edukacyjnej. A więc współpraca w dziele wychowania nowego pokolenia, w sensie harmonijnej integracji.

To odnosi się także do nauczania na poziomie uniwersyteckim. Tutaj jednak, gdy chodzi o nauki teologiczne, nie można zapomnieć, że prezbiterzy, na mocy święceń, uczestniczą w tzw. *munus docendi*, czyli „zadaniu nauczania” Kościoła, jak to podkreślił Sobór Watykański II. A więc ich rola w nauczaniu nie jest taka sama jak ludzi świeckich.

#### – A drugie pytanie dotyczące zrozumienia życia?

– Gdy chodzi o drugie pytanie, trzeba by wstępnie zauważyć, że w świetle naszej wiary życie ludzkie nie ogranicza się do ziemskiego bytowania, lecz ma wymiar transcendentny wieczny. Tutaj na ziemi każdemu została zlecona jakaś swoista misja do spełnienia, jakiegoś – jak pani mówi – dzieła do zrealizowania. Całe życie na ziemi ma być pojmowane jako realizacja tej misji. To będzie potem decydowało o naszej szczęśliwości wiecznej. Kościół tego zawsze nauczał, a Sobór Watykański II i papież naszych czasów podkreślają to w sposób szczególny.

Także doświadczenie wskazuje na to, że pojmowanie i przeżywanie swego życia tylko jako „zbioru doznań”, prowadzi jedynie do frustracji, beznadziejności i często przestępczości. Tylko zrozumienie, że ma się jakąś dobroczynną misję do spełnienia, i potraktowanie na serio tej misji czyni nas twórczymi w budowaniu dobra oraz równocześnie prowadzi do realizowania siebie.

#### – Czy wśród rozlicznych obowiązków związanych z pracą prefekta w Kongregacji Edukacji Katolickiej, znajduje ksiądz kardynał czas na kontynuację swoich prywatnych zainteresowań, na przykład turystyką czy filatelistyką?

– Niestety, na te zainteresowania nie mam już czasu. Filatelistykę odrzuciłem zupełnie. Uważam, że byłbym nieuczciwym, gdybym ze szkodą dla zadań zleconych mi w Kościele, które są bardzo angażujące, kultywował nadal to hobby. Z turystyką jako taką też słabo. Niemniej jednak cieszę się bardzo, że w ramach mojej pracy mogłem zwiedzić bardzo dużo różnych ośrodków w wielu krajach i to na wszystkich kontynentach. Czuję się tym bardzo ubogacony.

**ROZMAWIAŁA  
IWONA KOLASIŃSKA**

Zenon Grocholewski urodził się 11 października 1939 r. w Bródkach niedaleko Pniew. Po zakończeniu II wojny światowej rodzina Grocholewskich osiadła w Miedzichowie koło Nowego Tomysła. Idąc za głosem powołania kapłańskiego, w 1953 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Wolsztynie, a w 1957 r., po zdaniu tzw. państwowej matury, rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Ukończył je w 1963 roku, przyjmując święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa poznańskiego Antoniego Baraniaka. Następnie rozpoczął pracę jako wikariusz w poznańskiej parafii Chrystusa Króla Odkupiciela. Po 3 latach rozpoczął studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł licencjata (1969), a później doktora prawa kanonicznego (1972). Studia ukończył z wyróżnieniem, a jego doktorat został nagrodzony, przyznawanym wybitnym studentom, złotym

medalem papieskim. Ukończył także trzyletnie Studium Rotalne, zdobywając tytuł adwokata rotalnego. Te znakomite osiągnięcia sprawiły, że profesorowie Gregorjani polecieli ks. Grocholewskiego do pracy w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej. W 1972 r. rozpoczął tam pracę jako notariusz. Równoległe w latach 1975-1999 wykladał na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, a w 1980-1984 na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, w latach 1986-1998 był profesorem w Studium Rotalnym w Rzymie. W 1980 r. ks. dr Zenon Grocholewski został kancleżem, a rok później sekretarzem Sygnatury Apostolskiej. W grudniu 1982 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł go do godności biskupa, zaś godność arcybiskupa została mu przyznana w 1991 r. W latach 1998-1999 był prefektem Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Arcybiskup Grocholew-

ski pełnił wiele zaszczytnych i funkcji, m.in.: był członkiem komisji opracowującej projekt reformy Kurii Rzymskiej, członkiem Komisji Dyscyplinarnej Kurii Rzymskiej, konsultorem Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, przewodniczącym Komisji ds. Adwokatów Stolicy Apostolskiej, członkiem Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, prezesem Sądu Kasacyjnego Państwa Watykańskiego, członkiem komisji prawnej utworzonej do przestudiowania nowego Prawa Fundamentalnego Państwa Watykańskiego i in. 15 listopada 1999 r. Jan Paweł II mianował arcybiskupa Zenona Grocholewskiego prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej, a 21 lutego 2001 r. wyniósł go do godności kardynała, przyznając mu jako diakonowi kościół San Nicola in Carcere, znajdujący się w „sercu starożytnego Rzymu”.

Opracowano na podstawie laudacji prof. zw. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza

Dziesięć lat działalności Wydziału Teologicznego  
w strukturze śląskiej *Alma Mater*

# Studia w cieniu katedry

Drogę do otwarcia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach zainicjowały 29 kwietnia 1997 roku konsultacje ówczesnego rektora – prof. zw. dr. hab. Tadeusza Sławka z arcybiskupem dr. Damianem Zimoniem, metropolitą katowickim.

**W** 1954 r. władze państwowe zamknęły Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wśród kleryków, którzy zmuszeni byli wówczas zamienić sale uniwersyteckie na pomieszczenia seminarjne, sporą grupę stanowili seminarzyści z ówczesnej diecezji katowickiej. Po niespełna pięćdziesięciu latach na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach otwarto Wydział Teologiczny – już nie tylko klerycy, lecz również świeccy mogli od tej pory podjąć – w bliskiej okolicy – studia uniwersyteckie w zakresie teologii.

Drogę do otwarcia Wydziału Teologicznego zainicjowały 29 kwietnia 1997 roku konsultacje ówczesnego rektora, prof. zw. dr. hab. Tadeusza Sławka z arcybiskupem Damianem Zimoniem, metropolitą katowickim. 7 kwietnia 1998 roku Senat UŚ uchwalił „Główne kierunki rozwoju Uniwersytetu”, w których znalazł się zapis o tworzeniu podwalin do powstawania nowych wydziałów, w tym Wydziału Teologicznego. Arcybiskup zaproponował wówczas zorganizowanie nowego ośrodka teologicznego ks. prof. dr. hab. Wincentemu Myszorowi, wykładowcy w UKSW w Warszawie. Praca organizacyjna koordynowana przez ks. prof. Myszora została zwieńczona przez Kongregację Edukacji Katolickiej decyzją z 9 sierpnia 2000 roku o erygowaniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. 2 października 2001 roku ks. prof. Wincenty Myszor, już jako dziekan, przewodniczył inauguracji pierwszego roku akademickiego.

Katowicka teologia szybko stała się integralną częścią środowiska uczelni.



Foto: Agnieszka Sikora

Uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego gmachu Wydziału Teologicznego UŚ 12 października 2004 roku. Od lewej: metropolita katowicki i Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego arcybiskup Damian Zimoń, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej kardynał Zenon Grocholewski, ówczesny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr. hab. Janusz Janeczek i ówczesny dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. zw. dr. hab. Wincenty Myszor

– Założenie Wydziału niewątpliwie miało wzbogacić środowisko pod względem teologicznym, naukowym. Kiedy wchodziliśmy w przestrzeń Uniwersytetu, przyjęto nas ciepło, z otwartym sercem. To dla nas ważne tym bardziej, że w innych środowiskach uniwersyteckich w Polsce pojawiały się w tym zakresie opory i niechęć, a tutaj ta otwarta postawa pozwoliła nam rozwinąć skrzydła – wspomina ks. prof. UŚ dr. hab. Antoni Reginek, prodziekan Wydziału Teologicznego ds. studentów.

Przełomowy dla wydziału okazał się rok 2004. Dokładnie pięćdziesiąt lat po likwidacji Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim teologia w Katowicach wprowadziła się do własnego budynku. Przestrzenny i nowoczesny gmach przy ul. Jordana 18, autorstwa architektów: mgr. inż. Jerzego Stysiały i mgr. inż. Henryka Wilkosza, poświęcił 12 października ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej.

W miarę rozwoju dydaktyki oraz badań naukowych Wydział Teologiczny zmieniał się. W krótkiej historii Wydziału kolejnym, po otrzymaniu własnego gmachu, znaczącym

faktem okazało się uzyskanie w 2009 roku pełni praw uniwersyteckich. Wydarzenie zwieńczyła 20 października 2010 roku pierwsza przeprowadzona na Wydziale habilitacja ks. Leszka Szewczyka, adiunkta z Zakładu Liturgiki i Homiletyki.

Katowicka teologia w niespełna dziesięć lat znalazła się w czołówce polskich wydziałów teologicznych.

– Uzyskaliśmy pełne prawa uniwersyteckie, na czele z nadawaniem stopni. Znajdujemy się również wysoko w rankingach. Myślę, że w takim środowisku studiuje się i pracuje lepiej, ponieważ istnieją perspektywy awansu, szanse kariery naukowej. Z drugiej strony mamy również sygnały że nasi absolwenci podejmują pracę w niezależnych kręgach kościelnych oraz innych branżach. Kiedy pracodawca ma zaufanie do absolwenta Wydziału Teologicznego, jest to również budujące – podkreśla ks. prof. Antoni Reginek.

Od początku Wydział Teologiczny nie pozostaje bez wpływu na Uniwersytet, Kościół oraz region.

– Poszczególne części tej ciekawej triady tworzą pewną prawdę o Śląsku. Tradycy



cja, kultura, historia, życie Kościoła oraz rozwój naukowy w naszych warunkach harmonijnie się przenikają. Nie da się opisać tej Ziemi z pominięciem którejkolwiek. Nasz uprzemysłowiony region potrzebuje solidnej duchowości, rzetelnych fundamentów naukowych i trwania przy tradycji. Myślę, że właśnie z tej przyczyny społeczność akademicka UŚ już w 1981 roku podejmowała pierwsze kroki w kierunku powołania Wydziału Teologicznego. Kiedy 13 stycznia 2005 roku dziękowaliśmy podczas audyencji Janowi Pawłowi II za powołanie Wydziału Teologicznego, ówczesny rektor, prof. Janusz Janeczek powiedział: „W naszych działaniach pobrzmiewało echo słów Waszej Świątobliwości o konieczności nadania kształceniu i badaniom uniwersyteckim wymiaru kontemplacyjnego, opartego na humanizmie chrześcijańskim”. Myślę, że obecność teologii na UŚ temu właśnie służy – kontem-

placyjnemu spojrzeniu na świat, z którego rodzi się nadzieja nadająca sens naszemu życiu – stwierdza arcybiskup dr Damian Ziemoń, metropolita katowicki.

Na Wydziale, w cieniu katedry, nauka i dydaktyka wzbogacone są życiem Kościoła.

– Specyfiką teologii jest fakt, że do jej uprawiania potrzebna jest wiara. Relacja pozostaje tutaj jednak dwustronna – wiara jest fundamentem teologii, ale rzetelnie uprawiana teologia wpływa na wiarę i w pewnym stopniu ją kształtuje. Mogę powiedzieć, że w moim przypadku studiowanie teologii pozwoliło mi poznać i zrozumieć wiarę Kościoła, a ostatecznie umożliwiło zbudowanie mojej wiary od nowa. Studiowanie to oczywiście również życie towarzyskie. Wspólne spędzanie czasu na zajęciach i poza nimi, owocuje w przyszłości. Na studiach rodzą się przyjaźnie i życiowe znajomości – mówi Michał Kamiński, absolwent teologii, obecnie uczący religii.

W dniach zajęć dydaktycznych, w kaplicy na parterze celebrowana jest Eucharystia. Na korytarzach przemykają wymieszani studenci świeccy i klerycy, niejednokrotnie zaangażowani w życie swoich wspólnot parafialnych. Wzrastającą grupę wśród świeckich stanowią również studenci nauk o rodzinie, kierunku studiów otwartego w roku akademickim 2009/2010.

Katowicka teologia jest dwunastym wydziałem Uczelni. Nadzór sprawują nad nią zarówno Uniwersytetu Śląskiego, jak i watykańska Kongregacja Edukacji Katolickiej. Kierujący nią prefekt, ks. kard. Zenon Grocholewski, uczestniczył w ostatnich uroczystościach dziesiątej rocznicy erygowania Wydziału Teologicznego. Przyjął wówczas również nadany mu przez społeczność akademicką zaszczytny tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego.

DAMIAN GUZEK



Foto: Gregorz Strzelczyk

## Rozmowa z dziekanem Wydziału Teologicznego UŚ ks. prof. UŚ dr. hab. Andrzejem Żądło

# Dekada sukcesów

– 10 lat to wprawdzie niewiele, ale jednak wystarczyło, aby Wydział Teologiczny odniósł sporo sukcesów...

– 27 maja 2002 r. Wydział Teologiczny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk teologicznych. 18 listopada 2003 r. odbyła się u nas pierwsza obrona publiczna, zakończona nadaniem – po raz pierwszy – takiego stopnia. Następnie wszczęliśmy przygotowania do uzyskania pełni praw akademickich, tzn. uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego. W momencie, kiedy spełnialiśmy stawiane jednostkom akademickim wymagania, tzn., kiedy mieliśmy w gronie naszych pracowników naukowo-dydaktycznych odpowiednią liczbę profesorów tytularnych i doktorów habilitowanych, wystąpiliśmy z takim wnioskiem, co dało pozytywny skutek, bo w maju 2008 r. zdobyliśmy takie uprawnienia. W październiku 2009 r. przeprowadzony został

na naszym Wydziale pierwszy przewód habilitacyjny a w 2010 r. trzy kolejne. W 2010 r. wszczęliśmy pierwsze postępowania wspierające starania naszych pracowników naukowych o uzyskanie tytułu profesora. Obecnie są w toku trzy takie postępowania. Warto zwrócić uwagę na fakt, że poddaliśmy się także wszystkim możliwym wizytacjom, przeprowadzanym przez gremia powołane do wizytowania jednostek uniwersyteckich. Wyróżniająca dla nas była pilotażowa wizytacja, jaką w okresie od 3 do 5 listopada 2008 r. przeprowadzili na naszym Wydziale przedstawiciele Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Wydziałów i Uniwersytetów Kościelnych (AVEPRO), powołanej przez ks. kardynała Zenona Grocholewskiego i związanej z watykańską Kongregacją Edukacji Katolickiej, a mającej na celu harmonizację na uczelniach kościelnych tzw. procesu bolońskiego, polegającego na ujednoczeniu systemów i standardów europejskiego szkolnictwa wyższego, w celu utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Wiadomo, że proces ten wymagał przeprowadzenia tzw. wizyt pi-

lotażowych, które wspomniana Agencja postanowiła przeprowadzić w ośmiu wybranych przez siebie katolickich jednostkach akademickich Europy. Weszły w grę wyższe szkoły katolickie z Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Polski. Wśród dwóch takich szkół polskich znalazły się: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” z Krakowa i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ponadto w 2010 r. odbyła się wizyta Państwowej Komisji Akredytacyjnej, zwieńczona pozytywną oceną kierunku teologia. W chwili obecnej przygotowujemy się do wizyty Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Zaplanowana jest ona na okres od 23 do 25 lutego br.

– Wszystkie uczelnie w kraju borykają się z problemem niżu demograficznego. Czy na Wydziale Teologicznym też ten problem zaczyna się pojawiać?

– Problem niżu demograficznego poruszany jest i omawiany podczas spotkań dziekanów wydziałów teologicznych. I rzeczywiście, dziekani dzielą się swymi spostrzeżeniami. Uświadamiamy sobie, że niż ten stanowi problem ogólnopolski i zasadni-

czo na wszystkich wydziałach teologicznych odnotowuje się ostatnio znaczny spadek liczby studentów. My jednak – tu w Katowicach – takiego drastycznego spadku demograficznego jeszcze nie odczuwamy. Powiem więcej, w roku akademickim 2010/2011 zdecydowało się studiować u nas teologię nieco więcej młodych ludzi niż w zeszłym roku.

– Jeśli jest takie zainteresowanie, czy są planowane jakieś nowe kierunki, nowe specjalności?

– Od 2009 r. istnieje na Wydziale Teologicznym nowy kierunek – nauki o rodzinie. Na razie uruchomiony jest na nim pierwszy stopień (studia licencjackie). Obecnie natomiast jesteśmy na etapie stawiania pierwszych kroków, mających na celu uruchomienie drugiego stopnia tego kierunku. Czujemy bowiem, że wśród studentów jest spore zainteresowanie takim stopniem i możliwością kontynuowania studiów na wspomnianym kierunku, zwieńczonych uzyskaniem tytułu zawodowego magistra.

ROZMAWIAŁA  
AGNIESZKA SIKORA

Wspomnienie o ks. prof. Remigiuszu Sobańskim

# Życzliwy, sumienny, uśmiechnięty...

Wieczorem 11 grudnia 2010 r. w Katowicach zmarł ks. prof. Remigiusz Sobański. Pokonała go choroba nowotworowa. Był ekspertem prawa kanonicznego i świeckiego, humanistą „z krwi i kości”, erudytą, który uwielbiał wyklądać, odpowiadać na pytania studentów, argumentować.

**K**iedy się go słuchało, zaczynało się postrzegać prawo kanoniczne jego oczyma, nie jako coś obcego w zestawieniu z doświadczeniem wiary poszczególnego człowieka, ale jako coś, co „dotyka” bezpośrednio życia ludzi w Kościele. Mówił: „Prawo ma być słuszne i w sposób słuszny stosowane, ma być «ludzkie», a to znaczy, że winno harmonizować cechy sprawiedliwości i miłosierdzia”. Własną perspektywę postrzegania prawa kościelnego i drogę dochodzenia do niej przedstawił w trakcie wykładu na Reńskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn 16 maja 1992 r. z okazji nadania mu tytułu doktora *honoris causa* teże uczelni.

## Kanonista

Ksiądz Sobański urodził się 1 sierpnia 1930 r. w Miasteczku Śląskim. Do liceum chodził w pobliskich Tarnowskich Górach. Po maturze w 1949 r. wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego, które swoją siedzibę miało wówczas w Krakowie. Równocześnie studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1954 r. (w roku swoich święceń kapłańskich) uzyskał tytuł doktora teologii.

We wrześniu 1957 r. rozpoczął pracę w Sądzie Biskupim w Katowicach. Pracował w nim nieprzerwanie przez ponad pół wieku, najpierw jako notariusz, potem jako sędzia, oficjał Sądu Biskupiego, a od 1989 r. wikariusz generalny Sądu Metropolitalnego w Katowicach.



Foto: Grzegorz Strzelczyk

*Ks. prof. Remigiusz Sobański głosił wykłady i prowadził seminaria na wielu uniwersytetach europejskich*

W 1958 r. rozpoczął wykłady z prawa kanonicznego w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Wykłady te kontynuował po przeniesieniu Seminarium do Katowic. Do dzisiaj studenci wspominają, jak w czasie egzaminu nieraz odsyłał zdających do biblioteki w celu uzupełnienia usłyszanej przez siebie odpowiedzi, informując równocześnie, w którym pomieszczeniu, na której półce znajduje się książka z odpowiedzią na postawione w czasie egzaminu pytanie.

Od 1968 r. związał się z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie (dzisiaj Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), najpierw poprzez wykłady zlecone na Wy-

dziale Prawa Kanonicznego, a od 1970 r. już jako pracownik etatowy. Po roku, po zdobyciu stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych, został docentem na Wydziale Prawa Kanonicznego przy Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Międzynarodowego. Był kierownikiem teże, a od 1982 r. kierownikiem Katedry Teorii Prawa Kościelnego. W latach 1975–1978 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK, od 1978 do 1981 prorektora Akademii, a w latach 1981–1987 rektora wspomnianej uczelni.

W 1973 r. ks. Sobański został przyjęty do Międzynarodowego Stowarzyszenia Kanonistów, a w latach 1980–1990 należał do jego

zarządu. Uczestniczył w wielu organizowanych przez Stowarzyszenie sympozjach, m.in. w Pampelunie (1976), Ottawie (1984), Salamance (1988), Watykanie (1993), Rzymie (1996). Głosił wykłady i prowadził seminaria na wielu uniwersytetach europejskich (Uniwersytet Jana Guttenberga w Moguncji, Uniwersytet Wiedeński, Uniwersytet Turyński). Pojedyncze wykłady wygłosił m.in. na uniwersytecie w Bari, Bonn, Grazu, Monachium, Pradze, Ratzbonie, Salzburgu, Utrechcie. Prawie wszystkie wygłoszone tam wykłady ukazały się drukiem. Dzięki licznym wystąpieniom i publikacjom za granicą stał się uznanym w świecie autorytetem w swojej dziedzinie.

W 1974 r. Rada Państwa nadała ks. Sobańskiemu tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1982 r. profesora zwyczajnego nauk prawnych. Był członkiem Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, ekspertem sejmowej Komisji Konstytucyjnej, Komisji ds. Ratyfikacji Konkordatu, Kościelnej Komisji Konkordatowej, konsultorem Kongregacji ds. Duchowieństwa przy Stolicy Apostolskiej oraz Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski.

Odnaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a poza granicami naszego kraju m.in. Wielką Złotą Odznaką Stryi i austriackim Krzyżem Zasługi na Polu Nauki i Sztuki I klasy. W 2007 r. otrzymał Złotą Wagę – nagrodę przyznaną przez Naczelną Radę Adwokacką za obiektywne, rzetelne i poparte głęboką wiedzą publikacje na tematy prawne. Był kawalerem Bizantyjskiego Zakonu Grobu Świętego. Nosił tytuł infulata archidiecezji katowickiej.

Od 1991 r. związał się z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach, gdzie na Wydziale Prawa i Administracji prowadził wykłady, konwersatoria. Był profesorem w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego, przy której działa Zakład Prawa Kanonicznego. Był ceniony przez studentów za życzliwość im okazywaną oraz za rzeczowy, a jednocześnie barwny i swobodny sposób prowadzenia wykładów.

### Pracowity sędzia

Od czasu do czasu ks. prof. Sobański powtarzał: „Ja potrafię tylko pracować”. Cechowała go sumienność w wykonywaniu obowiązków, życzliwość do drugiego człowieka przy pewnego rodzaju powściągliwości w okazywaniu własnych emocji. Wielu studentów do dzisiaj pamięta zdawane u niego egzaminy, w czasie których, zza kłębów dymu unoszących się z palonej przez niego fajki widać było przenikliwy wzrok Księdza Profesora i jego delikatny uśmiech. Od dłuższego czasu zmagał się z chorobą, ale gdy tylko poczuł się lepiej, prosił o dokumenty z sądu. Jedno z jego ostatnich zdań brzmiało: „Mam dokąd iść”.

PIOTR RYGUŁA

W głębokim żalu i smutku  
oraz w poczuciu niepowetowanej dla świata nauki straty  
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

## Księdza infulata prof. zw. dr. hab. Remigiusza Sobańskiego

Wybitnego duchownego i uczonego teologa, znawcy prawa kanonicznego,  
autora fundamentalnych prac z zakresu teologii i kanonistyki.

Rektora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w latach 1981-1987.

Od 1991 roku profesora zwyczajnego na Wydziale Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W Osobie Księdza Profesora utraciliśmy  
Człowieka szlachetnego serca i prawego charakteru,  
cieszącego się powszechnym i zasłużonym szacunkiem,  
uhonorowanego za wybitne dokonania najwyższymi  
odznaczeniami państwowymi i godnościami honorowymi.

W sposób charakterystyczny dla wielkich osobowości łączył funkcje wybitnego  
Uczonego i Pedagoga – wychowawcy wielu pokoleń uczonych,  
dla których pozostanie niedoścignionym Mistrzem.

Odszedł od nas Człowiek wielkiej kultury osobistej, całkowicie oddany  
służbie drugiemu, niekwestionowany autorytet moralny i naukowy.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie Książd Profesor jako wybitny uczony  
i wspaniały Przyjaciel, życzliwy, mądry i szlachetny.

Będzie nam Go wszystkim brakowało. Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciółom Księdza Profesora,  
których ta śmierć najbardziej dotknęła,  
wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają

Senat i Rektorzy

prof. zw. dr. hab. Wiesław Banyś – JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego  
prof. zw. dr. hab. Janusz Janeczek – Rektor UŚ w latach 2002-2008  
prof. zw. dr. hab. Tadeusz Sławek – Rektor UŚ w latach 1996-2002  
prof. zw. dr. hab. Maksymilian Pazdan – Rektor UŚ w latach 1990-1996

oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

15 grudnia 2010 r. minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka wręczyła akty nominacyjne nowym członkom Rady Narodowego Centrum Nauki (NCN). Przewodniczącym Rady został prof. Michał Karoński.

Jednym z członków Rady, wybranych przez Zespół Identyfikujący, został prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, kierownik Katedry Geochemii, Mineralogii i Petrografii na Wydziale Nauk o Ziemi (rektor UŚ w kadencjach 2002–2005 i 2005–2008).

Rada jest jednym z kluczowych organów Narodowego Centrum Nauki, które powołano w ramach, wprowadzonej w październiku 2010 r., reformy nauki. Ma podnieść jakość prac naukowych oraz zwrócić uwagę na młodych naukowców, mających trudności z uzyskaniem samodzielności badawczej, ze względu na brak dostępu do środków finansowych. Do jej najważniejszych zadań należeć będzie m.in.: określanie dyscyplin lub grup dyscyplin, w ramach których będą ogłaszane i przeprowadzane konkursy na realizację projektów badawczych, wskazywanie priorytetowych obszarów badań podstawowych zgodnych ze strategią rozwoju kraju, ustalanie wysokości środków finansowych przeznaczonych na realizację projektów badawczych, ogłaszanie konkursów na finansowanie stypendiów doktorskich i staży po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, wybór – spośród wybitnych naukowców polskich i zagranicznych – zespołów ekspertów odpowiedzialnych za ocenę wniosków złożonych w konkursach.

Minister Barbara Kudrycka wierzy, że nowy organ będzie się kierował najbardziej szlachetnymi i merytorycznymi intencjami, sprzyjającymi rozwojowi nauki w Polsce na nowych zasadach. Jest również przekonana, że będzie mieć znaczny wpływ na rozwój nowego modelu finansowania badań podstawowych.

Celem Narodowego Centrum Nauki, powołanego w ramach reformy nauki, która weszła w życie 1 października 2010 r., jest m.in. podwyższenie jakości prac naukowych oraz wsparcie młodych naukowców rozpoczynających karierę naukową.

AGNIESZKA SIKORA

Prof. Janusz Janeczek członkiem Rady NCN

# Aby wspierać reformę nauki



Foto: Agnieszka Sikora

## Skład Rady Narodowego Centrum Nauki:

prof. dr hab. Jacek Błazewicz, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Zbigniew Błocki, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Bożena Czerny, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Andrzej Duda, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Krzysztof Frysztacki, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Jakub Gołąb, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Janusz Janeczek, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Janina Józwiak, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Leszek Kaczmarek, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Tomasz Kapitaniak, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Michał Karoński, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Mirosław Kofta, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Henryk Kozłowski, nauki ścisłe i inżynierskie,  
 prof. dr hab. Leszek Leszczyński, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr Teresa Malecka, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Tomasz Motyl, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Krzysztof Nowak, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Wojciech Nowakowski, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Ryszard Nycz, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Jerzy Pałka, nauki o życiu,  
 ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Adam Torbicki, nauki o życiu,  
 prof. dr hab. Wojciech Tygielski, nauki humanistyczne, społeczne i artystyczne,  
 prof. dr hab. Marek Żukowski, nauki ścisłe i inżynierskie.

Śląskie nagrody dla filmowców, dziennikarzy i przedsiębiorców

# Nauka i biznes w parze

W gronie 43 laureatów tegorocznej edycji Laurów Umiejętności i Kompetencji znalazły się trzy osobistości związane z Uniwersyte-tem Śląskim. Diamentowym Laurem został wyróżniony Krzysztof Zanussi – mistrz sztuki filmowej, Platynowym Laurem – Wydział Radia i Telewizji oraz dziekan prof. UŚ dr hab. Krystyna Doktorowicz, a Złotym – Adam Sikora, operator filmowy i wykładowca.

**G**ala, zorganizowana już po raz 19. przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach, odbyła się 15 stycznia w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze.

– Po 20 latach, jakie minęły od transformacji, ocenialiśmy w minionym roku czas przemian i podnosiliśmy głowę z dumą, że tych dokonań jest aż tak wiele – mówił Tadeusz Donocik, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. – Rok 2010 to rok powodzi, które dotknęły Śląsk, czas wyborów samorządowych i pogłębienia współpracy między województwami śląskim i opolskim, to także tragedia smoleńska, po której świat ludzi działających *pro publico bono* zawałił się – dodał Donocik.

Chwilą ciszy zebrani uczcili pamięć tych, którzy zginęli 10 kwietnia: Krystyny Bochenek, Grażyny Gęsickiej (laureatki z 2007 –



Dziekan Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kiesłowskiego prof. UŚ dr hab. Krystyna Doktorowicz

Platynowy Laur) i uhonorowanych Laurami w latach poprzednich: Wilibalda Winklera (2007), Henryka Mikołaja Góreckiego (Platynowy Laur 1993) oraz Eugeniusza Wróbla, który miał być nominowany do 20. edycji plebiscytu.

Złoty Laur w kategorii kultura za pełną entuzjazmu i pasji działalność artystyczną otrzymał Adam Sikora, operator filmowy i wykładowca na Wydziale Radia i Telewizji UŚ. W jego imieniu nagrodę odebrała prof. UŚ dr hab. Krystyna Doktorowicz. Kiedy chwilę później dziekan Wydziału Radia i Telewizji odbierała Platynowy Laur w kategorii ambasador spraw polskich, dziękując za nagrodę, zwróciła uwagę na nić spajającą biznes i kulturę. Wyraziła nadzieję, że wspomaganie kultury dla przedsiębiorców będzie zawsze zaszczytem i przyjemnością.

Platynowy Laur w kategorii *pro publico bono* z rąk wojewody i marszałka województwa śląskiego odebrał również Kamil Durczok, redaktor naczelnny „Faktów TVN”. Kapituła nagrody doceniła rzetelność, odpowiedzialność i promowanie standardów dziennikarskich znanego katowiczana.

W tej samej kategorii nagrodę otrzymała także Maria Pańczyk-Pozdziej, dziennikarka Radia Katowice i pomysłodawczyni konkursu „Po naszymu”, senator RP.

Bohaterem wieczoru był niewątpliwie Krzysztof Zanussi, wybitny reżyser i scenarzysta, od wielu lat związany z Uniwersyte-tem Śląskim jako wykładowca na Wydziale Radia i Telewizji. W filmie Krzysztofa Tchórzewskiego o laureacie Krystyna Janda mówiła, że jest on reżyserem, którego interesuje inteligent uwikłany w sprawy świata, moralności, religii, który dyskutuje z rzeczywistością i nie waha się jechać wiele kilometrów, żeby spotkać się z amatorami kina. Diamentowy Laur Krzysztofowi Zanussiemu wręczył przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek i Janusz Steinhoff.

– Czuję się szczerze onieśmielony – powiedział po odebraniu nagrody reżyser. – To wielki zaszczyt i radość. Jestem wam za to wdzięczny. Cieszę się, że świat gospodarki wyciąga rękę do kultury. Gospodarka potrzebuje kultury i kultura potrzebuje gospodarki, ta prawda jawi się jako oczywista. Gdzie nie ma kultury, jest barbarzyństwo. Nie chcemy żyć w takim świecie. Chcemy żyć w świecie, w którym ważne jest dobro wspólne – mówił Krzysztof Zanussi. Dodał: – Szczególny jest dla mnie fakt, że nagrodę dostałem na Śląsku. Od wielu lat, jako wykładowca na Wydziale Radia i Telewizji uczę się tego zakątka Polski.

Do tej pory Laurami Umiejętności i Kompetencji zostało uhonorowanych 550 osób. Wśród wyróżnionych Diamentowym Laurem są: Jan Paweł II, Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Wojciech Kilar, Vaclav Havel, Leszek Balcerowicz, Andrzej Wajda. – To ogromny kapitał, jakim dysponujemy. Musimy się nauczyć lepiej go wykorzystywać – mówił Tadeusz Donocik, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. – Musimy być konkurencyjni, uczyć się od innych, budować silne partnerstwa wraz z aktorami życia publicznego. Nie możemy przespać swojego czasu – mówił gospodarz gali Tadeusz Donocik.

W tegorocznej 19. edycji Laury otrzymali między innymi: Opera Śląska, Filharmonia Zabrzeńska, Polskapresse, Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, Stowarzyszenie Region Beskidy w Bielsku-Białej.

W uroczystości w zabrzeńskim Domu Muzyki i Tańca wziął udział JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś.

**JOLA KUBIK**

Prof. zw. Krzysztof Zanussi z Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kiesłowskiego 15 stycznia w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze odebrał Diamentowy Laur



Foto: Michał Ochwat

Magdalena Ochwat otrzymała wyróżnienie przyznawane przez redakcję serwisu Nauka w Polsce Polskiej Agencji Prasowej w konkursie „Popularyzator Nauki 2010”. Po raz pierwszy uhonorowano ludzi świata mediów, którzy promują badania naukowe.

**S**zklana kula symbolizująca ziemski glob stoi na biurku dr Magdaleny Ochwat, rzecznika prasowego uczelni, tuż obok komputera. To nagroda, którą odebrała 15 grudnia w Warszawie podczas ceremonii zorganizowanej przez Polską Agencję Prasową. Z tej kuli, jak żartuje laureatka, przyszłości nie da się wywróżyć.

– Każdy dzień przynosi coś nowego. Rano około 9.30, kiedy wracam z zajęć na Wydziale Filologicznym do rektoratu, nie wiem, co się wydarzy, co przyniesie dzień, z jakimi pytaniami zadzwonią dziennikarze i o czym będą chcieli rozmawiać. Ta niepewność jest ekscytująca. Moja praca wymaga równocześnie zorganizowania, aktywności i dyspozycyjności – mówi Magdalena Ochwat.

Nagrody „Popularyzator Nauki” przyznaje serwis Nauka w Polsce Polskiej Agencji Prasowej przy współpracy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Celem przedsięwzięcia jest wyróżnienie ludzi nauki, zespołów naukowych, dziennikarzy i redakcji, które przyczyniają się do promowania nauki. W 2010 r. wyróżnienia przyznano po raz szósty w kategoriach: naukowiec, instytucja naukowa oraz dziennikarz redakcja lub instytucja nienaukowa.

Po raz pierwszy natomiast serwis wyróżnił rzeczników prasowych uczelni, jednostek naukowych i badawczych. Nagrody otrzymali: Natalia Osica, rzecznik Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, Marek Pawłowski z Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku i Magdalena Ochwat z Uniwersytetu Śląskiego.

Rzeczniczka UŚ została doceniona „za jakość przekazywanych informacji, pomoc w kontaktach z naukowcami, zaangażowanie w promocję macierzystych placówek i popularyzację nauki oraz rzetelną współpracę z mediami”.

– To wyróżnienie ma dla mnie szczególne znaczenie. Po raz pierwszy od trzech lat, odkąd pełnię obowiązki rzeczniczki prasowej Uniwersytetu Śląskiego, otrzymałam od samych dziennikarzy wyraźny sygnał,

Rzeczniczka prasowa  
Uniwersytetu Śląskiego wyróżniona

# Znak szczególny: profesjonalizm



Fotograf: Agnieszka Szymala

*Szklana kula symbolizująca ziemski glob to wyróżnienie, jakie dr Magdalena Ochwat otrzymała od serwisu Nauka w Polsce Polskiej Agencji Prasowej*

że wykonuję moją pracę dobrze. Nagroda jest dla mnie przede wszystkim motywacją do dalszych działań. To również cenna informacja zwrotna od osób, z którymi pracuję na co dzień. Okazuje się, że w Polsce niewielu rzeczników prasowych promuje projekty badawcze. Wyróżnienie w konkursie „Popularyzator Nauki” to zielone światło dla tematów związanych z nauką, które jawią się często jako trudne i mało interesujące. Tymczasem okazuje się, że świat badań laboratoryjnych i odkryć naukowych może być przystępny i ciekawy dla szerokiej publiczności, a media chcą o nim pisać – mówi Magdalena Ochwat.

O laureatce konkursu mówi Magdalena Warchała, dziennikarka „Gazety Wyborczej”: – Nigdy nie odkłada nic na później. Ma zawsze rzetelne informacje. Spośród rzeczników prasowych wyróżnia ją to, że nie mówi dziennikarzom, że coś jest niemożliwe. Co więcej, wychodzi z inicjatywą, znajduje tematy-perleki. Promuje nie tylko uczelnię, ale i ciekawych ludzi, którzy tworzą środowisko akademickie.

Tydzień po gali w Polskiej Agencji Prasowej Magdalena Ochwat została doce-

niona także przez internautów. Zajął wysokie czwarte miejsce w rankingu najładniejszych rzeczniczek prasowych w Polsce, przeprowadzonym przez portal gazeta.pl.

– Najciekawszy w mojej pracy jest stały kontakt z ludźmi. Lubię to, co robię – mówi. – Znajduję zrozumienie dla moich działań w uniwersytecie. Jestem pomostem łączącym media ze środowiskiem akademickim. Nasi eksperci pojawiają się w środkach masowego przekazu bardzo często, pełnią rolę liderów opinii publicznej, chętnie komentują różne wydarzenia. Pod tym względem jesteśmy w ścisłej czołówce. Takiego sukcesu nie byłoby oczywiście bez efektywnej współpracy, za którą już teraz bardzo dziękuję – dodaje laureatka.

Magdalena Ochwat jest doktorem nauk humanistycznych. Obowiązki rzecznika prasowego Uniwersytetu Śląskiego pełni od roku 2008, wcześniej reprezentowała w tym zakresie Wydział Filologiczny UŚ. Prowadzi zajęcia m.in. z emisji głosu i dydaktyki literatury polskiej i kontekstów kulturowych. Obok profesjonalizmu jej znakiem rozpoznawczym są... czarne szpilki.

**JOLA KUBIK**

# Projekt Shrink Smart na Uniwersytecie Śląskim Zagłada miast?

W województwie śląskim coraz więcej miast zmagają się z problemami przemian demograficznych i ekonomicznych. Jak radzą sobie władarze i mieszkańcy w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości sprawdzili naukowcy z Wydziału Nauk o Ziemi.

Są na świecie miasta, których liczba mieszkańców systematycznie maleje, prowadząc je do wejścia w ekonomiczną i socjalną depresję, czasami nieodwracalną. Spadek populacji w niektórych ośrodkach miejskich nie jest oczywiście niczym niezwykłym – zjawisko to można odnotować od początków cywilizacji, kiedy to skupiska ludzkie zaczęły tworzyć miasta. Zarazy, lokalne i globalne konflikty, wyczerpanie się pobliskich surowców mineralnych, kryzysy ekonomiczne, rosnące bezrobocie, migracje, katastrofy ekologiczne –

wszystko to potrafiło w drastyczny sposób obniżyć populację miasta, a nawet sprawić, że formalnie przestawało istnieć – czy istnieje osoba, która nigdy nie słyszała o amerykańskich miastach-widmach z okresu gorączki złota? Miasta się wyludniały i było to traktowane jako naturalne zjawisko, ale cywilizacyjny boom ostatnich kilkudziesięciu lat sprawił, że wielu z nas zapomniało o tym zjawisku. Co więcej – zapewne wiele osób by je zakwestionowało, spojrzaloby na ulice pełne samochodów oraz tłumy ludzi na przejściach dla pieszych, i na tej podstawie powiedziało, iż w XXI w. niż demograficzny nie ma prawa bytu. Nic bardziej mylnego – miasta się wyludniają, nawet jeśli tego nie zauważamy. Potwierdziły to liczne badania, na czele z projektem badawczym „Shrink Smart” prowadzonym przez pracowników naukowych europejskich uczelni. Badacze z Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach także mają swój wkład w rozwój projektu. Badania przeprowadzone w województwie śląskim przez prof. zw. dr. hab. Jerzego Runge, dr. Roberta Krzysztofika (kierownik projektu) z Zakładu Gospodarki Przestrzennej i dr. Iwonę Kantor-Pietragę z Zakładu Geografii Społecznej na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego stanowią rzetelne i wnikliwe spojrzenie na to zjawisko na terenach konurbacji katowickiej, ale ich wyniki mają także przełożenie na situa-

cję wielu innych skupisk miejskich na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Sporządzony przez nich raport w wielu miejscach zaskakuje i daje do myślenia nawet osobom, które na co dzień nie prowadzą dywagacji nad zagadnieniem regresu i „kurczenia się” (pojęcie określane fachowo jako *shrinkage*) miast.

## Raport bez złudzeń

Już na początku raport nie pozostawia nam złudzeń co do obecności zjawiska na terenie konurbacji katowickiej: 17% – o tyle spadła liczba jej mieszkańców w latach 1990–2007. Przemawiając liczbami – z 2 milionów 311 tysięcy populacja spadła do 1 miliona 978 tysięcy. To znaczy, że w tym okresie ubyło aż 333 tysiące mieszkańców. Jest to zastraszające tempo „kurczenia się” skupiska miejskiego, statystycznie największe w środkowej i wschodniej Europie. Ten wynik może szokować, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż mówimy o największej konurbacji nie tylko w Polsce, ale i w tej części kontynentu.

Raport badawczy dokładnie wyjaśnia przyczyny zaistniałego problemu, prezentując go w głównej mierze na przykładach dwóch miast, których dotknął on w znaczącym stopniu – Bytomia i Sosnowca. Zestawienie obu miast jest nieprzypadkowe. Początki Bytomia sięgają średniowiecza, podczas gdy Sosnowiec to prawdziwe miasto XX w. Różnice na tym się nie kończą, podkreślić należy jeszcze odmienności w wewnętrznej ekonomii oraz polityce miast. Mimo to po II wojnie światowej dokonano pewnego zespolenia ich w jeden modelowo socjalistyczny monolit. Raport właśnie tu do-

Pustostany w centrum Bytomia



strzeżę załężki kryzysu, juź widoczne w latach 70-tych, który jednak rozpętał się na dobre pod koniec lat 80-tych, kiedy ten monolit pękał wraz z systemem politycznym, który go stabilizował i napędzał. W latach 90-tych oba miasta skierowały swoje drogi rozwoju w całkiem odmienne strony, a jednak łączy je problem kryzysu demograficznego. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy w większości miast jest wysoki poziom bezrobocia – w tym przypadku jest inaczej. Badania ukazują, że problem osób niezatrudnionych w Bytomiu oraz Sosnowcu nie jest wcale większy, niż w innych częściach kraju. Gdzie więc znajduje się korzeń niżu demograficznego? Według raportu jest nim transformacja ekonomiczna, jakiej poddano większość miast przemysłowych, które dawniej znajdowały się po czerwonej stronie żelaznej kurtyny. Prywatyzacja, powrót do systemu wolnego rynku, ponowne odkrycie problemu bezrobocia, a przede wszystkim zmiana modelu inwestycji miejskich – to wszystko doprowadziło do niżu demograficznego w większych konurbacjach. Lata 90-te rozpoczęły się dla konurbacji katowickiej depresją gospodarczą. Szczególnie na ekonomii miast odbiło się zamknięcie kolejnych kopalń. Znów skalę zjawiska najlepiej oddają statystyki: w 1988 r. w górnictwie zatrudnione było aż 50% mieszkańców konurbacji katowickiej, podczas gdy obecnie ten odsetek wynosi „zaledwie” 12%. A to tak naprawdę tylko wierzchołek góry lodowej, podobny kryzys dotknął pozostałe gałęzie przemysłu: na przykład przemysł odzieżowy uległ niemal całkowitemu załamaniu. Dla potwierdzenia tego faktu wystarczy przytoczyć sytuację sosnowieckich fabryk odzieżowych. Jeszcze w 1988 r. istniały trzy zakłady, zatrudniające ponad 1000 pracowników. W latach 90-tych wszystkie uległy zamknięciu. Pozytywnym aspektem zmian było utworzenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która zdynamizowała rozwój gospodarczy regionu. Dodatkowo sektor przemysłowy został uzupełniony branżą usługową, co w wielu przypadkach powstrzymało problem ekonomicznej degradacji konurbacji. Niestety – to, co dla jednych miast było błogosławieństwem, przyczyniło się do dalszej depopulacji pozostałych. Najlepszym przykładem jest tu Bytom nieznajdujący się w Katowickiej SSE, nie jest obecnie w stanie konkurować z miejscowościami przez nią objętymi.

### Bytom i Sosnowiec – „kurcząca się” miasta

Nie bez znaczenia przy rozpatrywaniu problemu „kurczenia się” miast jest też ich reputacja, duża część miast śląskich znajduje się wysoko w rankingach najbardziej odpychających miast Polski. Bytom i Sosnowiec piastują wysokie lokaty na tej niechlubnej liście. Nie dziwi więc fakt, że ludzie przeprowadzają się do miast, bardziej spełniających



Sosnowiec, dzielnica Sielec. Budowa hotelu uwzględniająca rewitalizowany obiekt dawnej elektrowni kopalnianej

ich wizję idealnego miejsca do życia. Wielu ludzi za takie właśnie uznaje stosunkowo blisko położony Kraków lub inne większe miasta takie jak Warszawa, lub Wrocław, co wywołuje migrację na wielką skalę. Szczególnie problematyczne jest tu przesiedlanie się osób młodych, wykształconych oraz wyspecjalizowanych, ich odpływ negatywnie wpływa na zarządzanie regionem oraz strukturę społeczną, co tylko motywuje kolejnych ludzi do opuszczenia swoich miejsc zamiesz-

kania. Często jednak nie mają wyboru, nie znajdując w konurbacji katowickiej pracy będącej w zgodzie z ich wykształceniem, ambicjami czy oczekiwaniami finansowymi. W ostatnich latach odnotowano także duży spadek pracowników wyspecjalizowanych. Stał się on szczególnie widoczny w chwili, gdy otworzyły się dla nich rynki pracy krajów Europy Zachodniej, po wejściu Polski w strukturę Unii Europejskiej. Choć spowodowało to spadek poziomu bezrobocia, nie poprawiło





Urząd Miasta w Bytomiu

prowadziło do emisji szkodliwych pyłów, siarki oraz metali ciężkich do powietrza oraz skażenia wody na wielką skalę. Do tego dochodzą ogromne połacie ziemi, niezdatne do użytku ze względu na szkody górnicze. Należy jednak zauważyć, że wraz z restrukturalizacją przemysłu, kwestia ochrony środowiska uległa wyraźnej poprawie. Niestety, dekady destrukcyjnego użytkowania natury pozostawiły na niej trwałe i nieodwracalne piętno. Wywołuje to negatywne wrażenie na potencjalnych migrantach oraz, co chyba ważniejsze, na inwestorach, szczególnie zagranicznych. W najgorszej sytuacji jest tu ponownie Bytom – poza opisanymi wcześniej problemami, liczne szkody zostały wywołane przez wstrząsy sejsmiczne oraz podtopienia. Władze miast czynnie podejmują próby rewitalizacji zdegradowanych terenów, głównie poprzez zalesianie nieużytków, jednak jest to czasochłonny i często na dłuższą metę nie przynoszący efektów proces.

Pozornie mniej znacząca w porównaniu z powyższymi jest kwestia hałasu, głównie dlatego, że nie istnieją jednak jeszcze żadne wymierne dane na ten temat – nie stworzono bowiem „map hałasu” omawianego regionu.

port publiczny bez pasażerów coraz trudniej utrzymać. Jak w wielu przypadkach jeden problem napędza następny, co prowadzi do jego ciągłej eskalacji. Regres publicznego transportu jest szczególnie widoczny w odniesieniu do kolei – likwidacja kolejnych torów odcięła wiele miast od dostępu do tego środka transportu. Warto jednak przy tych wszystkich negatywnych aspektach zwrócić uwagę na niezły rozwój i stan techniczny infrastruktury drogowej regionu.

### Po-przemysłe

Walka o zahamowanie odpływu populacji Bytomia i Sosnowca wciąż trwa i dla tego drugiego miasta może istnieć szczęśliwe zakończenie – w ciągu ostatnich lat, dzięki polityce władz miasta i nowym inwestycjom problem stracił na sile. Nie bez znaczenia jest tu odpowiednie spożytkowanie funduszy przyznanych przez Unię Europejską oraz przynależność do wspomnianej wcześniej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Znajdujący się poza nią Bytom pozbawiony jest środków do ustabilizowania sytuacji odpływu mieszkańców i nic nie wskazuje na to, aby problem został rozwiązany w najbliższym czasie. Czy stanie się on współczesnym miastem-widmem? To raczej wątpliwe,

mimo wszystko miasto nie zostało całkowicie zahamowane w swoim rozwoju. Grozi mu jednak jeszcze większa marginalizacja regionalna i społeczna. Powszecznym wiadomym faktem jest bowiem wpływ inwestycji i rozwoju miasta, na jego strukturę społeczną i poziom życia mieszkańców.

Zarysowana w projekcie badawczym historia demografii Sosnowca i Bytomia jest przykładem na to, w jakiej sytuacji znalazły się setki innych miast przemysłowych i poprzemysłowych, które po przemianie systemowej musiały odnaleźć się w nowej rzeczywistości, odnotowując wyraźny i w wielu przypadkach ciągle trwający spadek liczby mieszkańców. Są też dwoma całkiem różnymi przykładami na to, jak mogą

się potoczyć losy takich miast. Badania naukowe na ten temat, poza rzuceniu nowego światła na problem, są także wnikliwą analizą możliwości rozwiązania go, a wysnute z nich wnioski mogą pomóc w planowaniu działań polityki lokalnej regionu i określania nowych jej celów, by powstrzymać niebezpieczny w skutkach spadek populacji konurbacji katowickiej. Miejmy nadzieję, że dojdzie do tego w najbliższej przyszłości.

**MACIEJ MIELUS**



Salzgitter Mannesmann - nowa inwestycja na terenach dawnej KPP „Maczki-Bór” w Sosnowcu

to perspektyw dla regionu. Spadek liczby osób młodych i pracujących prowadzi do kolejnego problemu – grupą najmniej migrującą są osoby już nieaktywne zawodowo, emeryci i renciści. Stosunek ich liczby do liczby osób pracujących wywołuje w pełni uzasadnione obawy, odnośnie przyszłości funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych.

Nieatrakcyjność konurbacji katowickiej jest ściśle związana z kwestią zanieczyszczeń. Uprzemysłowienie miast do-

Pomiary na mniejszą skalę wskazują jednak, że na chwilę obecną pod tym względem najgorzej wypada Sosnowiec ze względu na ogrom ruchu ulicznego w centrum miasta oraz przez szczególnie mocno ograniczone publiczne środki transportu. Jest to pewne błędne koło, ponieważ ograniczenie transportu publicznego ma ścisły związek ze spadkiem liczby mieszkańców miast – coraz mniej ludzi w nich mieszka, coraz mniej ludzi korzysta z transportu publicznego, a trans-

Foto: J. Runge, R. Krzysztofik, J. Kantor-Pietraga

## Projekt artystyczno-badawczy w Katedrze Interdyscyplinarnej Krecacji Artystycznej Wydziału Artystycznego

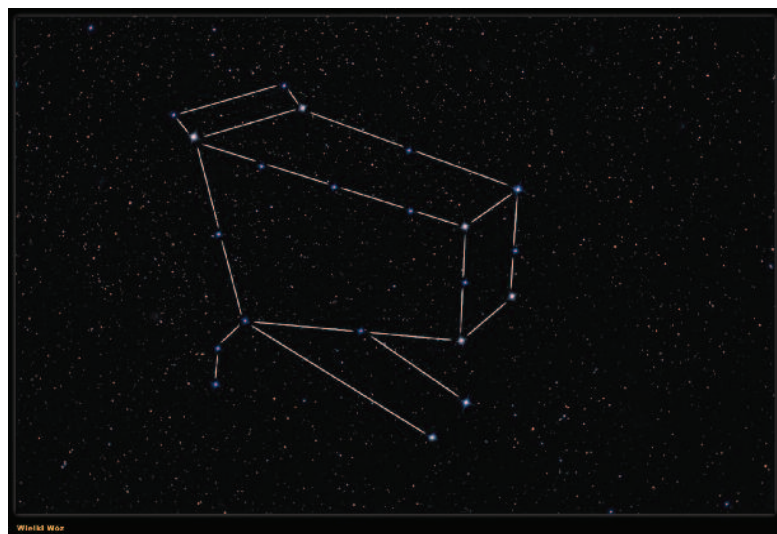
# Synergia sztuki i technologii

Zderzenie obszarów sztuki i nauki oraz poszukiwanie interesujących płaszczyzn wspólnych tych dziedzin jest nawiązaniem do, opisywanych w naukach ścisłych, zjawisk synergii i konwergencji, czyli upodabnianiem oraz zbliżaniem się do siebie wielu procesów obejmujących kojarzenie odmiennych fenomenów.

„Synergia sztuki i technologii” to projekt artystyczno-badawczy, którego celem jest stworzenie realizacji plastycznych i teoretycznych rozważań na temat przestrzeni określonej jako „pole widzenia”. W wykonaniu przedsięwzięcia uczestniczą fotograficy, rysownicy, malarze, graficy oraz performerzy, a także nauczyciele akademicy z Katedry Interdyscyplinarnej Krecacji Artystycznej Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. W projekcie udział biorą: prof. zw. Małgorzata Łuszczak, prof. Witold Jacyków, prof. Krzysztof Kula, dr Sebastian Kubica, dr Katarzyna Pyka, dr Tomasz Tobolewski, dr Paweł Synowiec, dr Hanna Grzonka, dr Remigiusz Kopiczek, dr Katarzyna Kroczeck,

mgr Łukasz Dziezic, mgr Marek Głowacki, mgr Agnieszka Jaworska, mgr Małgorzata Łuczyna, mgr Katarzyna Paruzel i mgr Paulina Poczęta.

Jak wyjaśnia profesor Małgorzata Łuszczak, kierownik Katedry Interdyscyplinarnej Krecacji Artystycznej, koncepcję projektu oparto na chęci zbadania wybranych relacji przestrzennych w kontekście ich percepcji. Efekty badań ujęte zostaną w formę realizacji wykorzystujących różnego rodzaju techniki plastyczne, ze szczególnym naciskiem na zastosowaną formę technologii. Ta ostatnia rozumiana jest jako rodzaj procedury, koniecznej do przestrzegania i funkcjonującej jako pewne opracowanie naukowe, zarówno artystyczne, jak i teoretyczne,



Paulina Poczęta „Wielki Wóz”

gdź zawierające opis procedury postępowania.

Obszar eksploracji artystycznych i teoretycznych stanowić będą wykorzystane technologie oraz przestrzeń ujęta w realizacji wizualne. Analizie zostaną poddane zarówno zjawiska naturalne, która występują w przyrodzie i mogą być inspiracją dla twórców, jak również wydarzenia artystyczne bądź dzieła autorów wykorzystujących w kreacji multimedialne możliwości technologii, zwłaszcza komputerowych.

Zderzenie obszarów sztuki i nauki (technologii, optyki czy percepcji) oraz poszukiwanie interesujących płaszczyzn wspólnych tych dziedzin jest nawiązaniem do, opisywanych w naukach ścisłych, zjawisk synergii i konwergencji, czyli upodabnianiem oraz zbliżaniem się do siebie wielu procesów obejmujących kojarzenie odmiennych fenomenów. U podstaw poszukiwań leży przeświadczenie, że „pomiędzy”, czasem bardzo odległymi od siebie, zjawiskami, można odnaleźć inspiracje.

Warto zwrócić uwagę na różnorodny charakter koncepcji. Profesor Małgorzata Łuszczak poświęca uwagę ekranom akustycznym i światłom samocho-dowym oglądanym z perspektywy kierowcy. Istotnym elementem okazuje się tu zagadnienie

dynamiki grafiki cyfrowej, która może funkcjonować jako obraz w wielu rozmiarach i – przy odpowiedniej konstrukcji uwzględniającej zasady widzenia – bywa różnorodnie odbierana. Dr Katarzyna Pyka rozpatruje specyfikę witrażu jako tworu, do wykorzystania którego niezbędna jest dyscyplina technologiczna skonfrontowana jednakże z ulotnym charakterem dzieła, którego „kapryśnym współautorem” jest światło. Dr Katarzyna Kroczeck tworzy abstrakcyjne grafiki, rozpatrując przy tym problem analogii między artystą, fizycznie istniejącym człowiekiem, a jego dziełami. Połączenie ruchu w grafice z ruchem klatki piersiowej, wyznaczanym na podstawie nagrań własnego oddechu, wyznacza refleksję nad „oddychającymi algorytmami”. Mgr Agnieszka Jaworska zwraca uwagę na rolę spojrzenia w portretach trumiennych. Jak wyjaśnia badaczka:

– Portrety trumiennie – ostatni wizerunek – przedstawiały ponadczasowe oblicze. Ja staram się zawrzeć w nich chwilową ekspresję. To oblicza, które już zamikły ale jeszcze pozwalają sobie na ostatnie szmery i tchnienia. W tej samej chwili osoba z portretu jest jednocześnie obecna i nieistniejąca, a więc przychylna zarówno nam jak i sobie.



Małgorzata Łuszczak „Ekran akustyczny”

Chciałam pokazać pewien ostateczny rozłam. Otóż nam pozostaje wizerunek twarzy, której zmarły już nie posiada. Natomiast zmarłemu – jego duchowość, którą już nie może podzielić się z innymi. Nasze pole widzenia nagle zawęża się do tej jednej, ostatniej podobizny. Wcześniejsze obrazy jego fizycznego wyglądu nieubłaganie ulatują z naszej pamięci. Pozostaje w niej tylko migawkowy zapis momentów, w których życie zmarłego spotykało się z naszym. I to właśnie on staje się finalnie panoramą minionej obecności, zapisaną w naszych wspomnieniach.

Profesor Witold Jacyków kieruje uwagę ku zapomnianym miejscom i obiektom, które, ulegając prawom czasu, nieubłaganie niszczej. Dokumentacja tych, częstokroć ignorowanych, zakątków oraz urządzeń pozwala wyrwać je z codzienności, dostrzeć na nowo, a wreszcie – ocalić od zapomnienia.

Mgr Paulina Poczęta jest autorką grafik, o których opowiada: – W pracach staram się operować językiem wyrazistym, zredukowanym do minimum i balansującym na granicy szkolnej karty poglądowej nieba. Wykorzystanie prostego zdjęcia nieba i połączenie go z czytelnym piktogramem – przywołuje na myśl specyfikę znaków drogowych o strukturze bezkompromisowo zredukowanej do podstawowej i



Hanna Grzonka „Turysta”

czytelnej treści. Prace te, tj.: „Wielki Wóz” i „Mały Wóz”, są refleksją na temat społecznego wymiaru przeobrażeń zachodzących współcześnie. Wiedza, dzisiejsza nauka zmieniają pojęcie dystansu geograficznego. Świat równocześnie poszerza dla nas swoje granice jak i kurczy się, dzięki płynnej granicy pomiędzy światem realnym a rzeczywistością wirtualną, internetem i jego nieograniczonymi ilościami obrazów i informacji. W swojej pracy chcę obnażyć główną słabość człowieka ery konsumpcjonizmu. Wykorzystując naukowe fakty socjolo-

gicznych badań z najbardziej znanymi konstelacjami gwiazd, tworzę aktualny gwiazdozbiór prawie każdego z nas, wielki wóz z supermarketu i mały wóz – koszyk na zakupy.

Celem projektu jest stworzenie zespołu badawczego, który poprzez tożsamy obszar badań, realizację kilku projektów oraz wspólne działania poznawcze, współtworzenie i opisywanie problemów związanych z przestrzenią, wypracuje własny rodzaj komunikacji wizualnej oraz werbalnej.

Realizatorzy przedsięwzięcia, w ramach pracy nad tymże, od-

wiedzieli Ars Electronica Center w Linzu, gdzie odbywa się doroczny festiwal sztuki, technologii i społeczności elektronicznej. Podczas jego trwania przyznawane są nagrody Prix Ars Electronica, wręczane laureatom w siedmiu kategoriach, między innymi w dziedzinie sztuki elektronicznej i interaktywnej, animacji komputerowej, kultury cyfrowej oraz muzyki elektronicznej. Ekspozycje z Ars Electronica Center stały się inspiracją dla pracowników Instytutu Sztuki, stanowiąc dla nich ponadto zachętę do podejmowania dalszych wyzwań artystycznych. Możliwość dokładnego sfotografowania gałki ocznej zainspirowała dr Pykę do stworzenia, wykorzystujących zdjęcie oka, prac, których przetwarzanie przynosi refleksję na temat sposobów postrzegania świata.

Jak podkreśla profesor Łuszczak, idea zebrania prac w cykl nie ograniczała kreatywności badaczy. Z tożsamego dla wszystkich zaangażowanych w projekt pytania o inspirację, z wykorzystaniem dostępnych multimedialnych oraz intermedialnych, powstały różnorodne działania twórcze integrujące naukę, technikę oraz sztukę.

Interwencje plastyczne, eksperymenty oraz ich zarejestrowana dokumentacja będzie podsumowaniem koncepcji, może także stanowić materiał do dalszych refleksji badawczych.

AGATA HAJDA



Agnieszka Jaworska „Portret”

Joanna Taczewska, studentka prawa, gra i wygrywa

# As nie tylko w rękawie

Pasja, dodając skrzydeł, obliguje do lepszej organizacji czasu, którego pilnym zarządcą jest niemal każdy z nas. Udane połączenie przyjemności z obowiązkami stanowi, bez wątpienia, cenną umiejętność, lecz przekucie upodobań na obiektywnie mierzalne osiągnięcia to niewątpliwy sukces.

Wśród mogących się nim pochwalić jest Joanna Taczewska, studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, brydżystka, zdobywczyni medalu na pierwszej Olimpiadzie Sportów Umysłowych, która miała miejsce dwa lata temu w Pekinie. Dokonań zawodniczki jest jednak znacznie więcej: pięć medali Mistrzostw Europy (w tym czterokrotnie zdobyte złoto), dwa brązowe medale Mistrzostw Świata, medale Mistrzostw Polski, brąz na Mistrzostwach Europy Juniorów oraz triumf na Mistrzostwach Świata Juniorek.

Jak wyjaśnia Asia, brydż jest szczególną dyscypliną sportową. Nie wymaga ona od zawodnika rozwiniętych zdolności motorycznych, co nie znaczy, że eliminuje rywalizację i emocje.

– Wrażenie naprawdę jest pod dostatkiem – przekonuje brydżystka. – Wyzwala je rywalizacja oraz pragnienie osiągnięcia sukcesu, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy gra się o medale. Oczywiście, obok zmagania z innymi, każdy zawodnik walczy także ze sobą, co jest wyjątkowo motywujące.

Według opinii Joanny, trudno jednoznacznie określić predyspozycje, które powinny cechować dobrego gracza.

– Wśród młodych pasjonatów tego sportu odnaleźć można zarówno studentów prawa, jak i matematyki, fizyki, chemii czy medycyny oraz wielu innych

dyscyplin naukowych – wyjaśnia zawodniczka.

Każdy brydżysta musi poświęcić wiele uwagi doborowi partnera do gry, chodzi bowiem nie tylko o połączenie sił z osobą, która reprezentuje zbliżony poziom umiejętności, lecz także podobny sposób myślenia, a nawet charakter.

– Własne błędy w grze zazwyczaj łatwiej nam wybaczyć, niż potknięcia partnera – zauważa Asia. – Bywają cholerycy, którzy krzyczą na swoją brydżową „drugą połowę” nawet w trakcie rozgrywki, nie przejmując się sytuacją i obecnością osób postronnych.

Joanna najdłużej współpracuje z Arturem Wasiakiem, zawodnikiem z Łodzi. Obydwoje są w wieku juniorskim, grają w duecie już od sześciu lat, choć czasem dochodzi do zmian; podczas Mistrzostw Świata Juniorek Asii partnerowała jej młodsza koleżanka, studentka automatyki i robotyki

na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Brydżowa aktywność Joanny Taczewskiej nie kończy się na karierze zawodniczki, lecz obejmuje ponadto zajęcia instruktora. Na mocy nabytych uprawnień jest także sędzią brydżowym. Stąd możliwość prowadzenia lekcji gry w jednej z katowickich szkół podstawowych oraz zajęć sekcji brydżowej na Uniwersytecie Śląskim. Ta, rozpoczęta niedawno, inicjatywa skupia zainteresowanych grą – zarówno tych, którzy dopiero rozpoczynają swą przygodę z brydżem, jak i osoby mające już w nim pewne doświadczenie. Zajęcia odbywają się w czwartki od godziny 17.00 do 19.00 na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego.

– Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych. Z własnego doświadczenia wiem, że brydż to nie tylko gra, ale i okazja do spotkania inteligentnych ludzi, z którymi można porozmawiać na bardzo wiele tematów – podsumowuje Joanna.

**AGATA HAJDA**



Pierwsza powieść Macieja Mielusa *Szklane serce* ukazała się w formie e-booka trzy miesiące temu. W sieci dostępna jest już druga książka studenta Uniwersytetu Śląskiego – *Łowcy*. Wkrótce zostanie opublikowana w wersji papierowej.

– Moją ambicją, odkąd sięgam pamięcią, było zostać pisarzem. Dlatego wybrałem polonistykę. W liceum odgrażałem się, że będę pisarzem. Moja pierwsza powieść była fatalna, do dzisiaj nikomu jej nie pokazałem – przyznaje Maciej Mielus. – Chcę być pisarzem, a nie tylko nim bywać. Choć mam świadomość, że trudno dziś żyć ze słowa – dodaje 22-letni debiutant.

Kolejnym celem, jaki wyznacza sobie debiutujący student, jest napisanie dłuższej powieści. Maciej Mielus pracuje już nad kolejną książką, będzie to powieść obyczajowa *Na południe od nieba*. O swoich projektach literackich mówi, że to w większości teksty oparte na codziennych obserwacjach i doświadczeniach, opowiadania obyczajowe, psychologiczne, melodramaty. Pisze także literaturę popularną – horrory oraz thrillery. Obecnie skupia się na promocji swoich najnowszych powieści. Autorowi zależy na dotarciu do jak największego kręgu odbiorców.

### Rygory pisania

Macieja Mielusa inspiruje twórczość Gombrowicza, Witkacego, Marqueza, Dostojewskiego i Kinga. Powieść *Łowcy* powstała pod wpływem lektury licznych powieści grozy. To trzymający w napięciu aż do ostatniej strony horror. Akcja rozgrywa się w leśnej scenerii amerykańskich lasów. Główna bohaterka Joan bierze udział (wraz z narzeczonym i przyjaciółmi) w jesiennej wyprawie łowieckiej. Z pozoru niewinna przygoda zamienia się w dramatyczną walkę o przeżycie.

Druga książką studenta polonistyki – debiutanckie *Szklane serce* to powieść autobiograficzna. Jej akcja rozgrywa się w Katowicach. Powstała zaledwie w ciągu dwóch tygodni. – Wyjątkowo szybko mi się ją pisało. Każdego dnia powstawało od 3 do 8 stron maszynopisu – relacjonuje autor. – Sporo czasu poświęcam na pisanie, ale nie mam jed-

Debiut prozatorski studenta polonistyki

# Być pisarzem

nej ulubionej pory dnia. Z braku czasu najczęściej piszę wieczorami, nocą. W dni wolne, wakacje narzucam sobie rygor: zaczynam o 8.00–9.00 i poświęcam pisaniu ok. 6 godzin – wyjaśnia Mielus.

Bohaterem powieści *Szklane serce* jest Patryk Milewski, młody literat, który znalazł się na życiowym zakręcie. Próbuje odkryć prawdę o sobie samym, zmierzyć się z konsekwencjami utraconej miłości. Czy mu się to uda? Autor i recenzenci nie zdradzają, odsyłając zainteresowanych do lektury.

### Maniak hawajskich koszul

Maciej Mielus jest studentem trzeciego roku filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim i filologii angielskiej w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Chrzanowie, gdzie mieszka. Przygotowuje pracę licencjacką na temat psychologii w powieści *Zbignięwa Uniłowskiego Wspólny pokój*. Mielus interesuje się lokalną historią i kinem. Szczególnie lubi filmy Stanley'a Kubricka, Tima Burtona, Quentina Tarantino i Clintona Eastwooda. Wolny czas chętnie poświęca muzyce – jest wielkim fanem rocka. Dawniej grał w

swoim zespole na gitarze basowej.

Debiutant, jak przyznaje, świadomie kształtuje swój wizerunek. Na co dzień nosi ciemne garnitury. Jeśli wkłada jeansy, to obowiązkowo także marynarkę. – Latem jednak staję się maniakiem hawajskich koszul. Są wygodne, kolorowe, wyróżniają się, mają charakter – mówi student.

Marzena Bołaszewska, koleżanka z grupy ćwiczeniowej Macieja, mówi: – Zazdroszczę mu, że śmiało idzie do przodu, z podniesioną głową, nie bacząc na krytykę innych. Jednocześnie mocno stąpa po ziemi. To świetny obserwator i kąśliwy komentator. Rozliczam go z postanowienia noworocznego. Obiecał nie dogryzać innym. Dobrze mu idzie. Maciek jest inteligentny i ma dystans do siebie. Ma potencjał i zdolności pedagogiczne, o czym przekonałam się uczestnicząc w hospicjach w gimnazjum.

Jednym z marzeń autora *Szklanego serca* jest podróż do Stanów Zjednoczonych. Fascynuje go język i kultura angloamerykańska. – Język angielski jest uniwersalny, można w nim wyrażać myśli w prosty sposób. Słowo pisane w tym języku nie jest przeintelektualizowane – mówi debiutujący pisarz.

Książki Macieja Mielusa można kupić na stronie wydawnictwa internetowego: [www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl).

JOLA KUBIK



Foto: Agnieszka Sikora

Uroczystość wręczenia dyplomów najlepszym absolwentom Uniwersytetu Śląskiego

## Wasz sukces jest naszym sukcesem!



Ceremonii wręczenia dyplomów przewodniczył prorektor ds. kształcenia prof. UŚ dr hab. Czesław Martysz

**30** listopada 2010 r. w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów najlepszym absolwentom, którzy ukończyli studia w roku akademickim 2009/2010. W uroczystości udział wzięli: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prorektor ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Barbara Kozusznik, prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof.

UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk oraz prorektor ds. kształcenia prof. UŚ dr hab. Czesław Martysz oraz przedstawiciele władz miast uniwersyteckich, regionu i wymiaru sprawiedliwości, związani z Uniwersytetem Śląskim pracodawcy, przedsiębiorcy, a także rodziny i przyjaciele wyróżnionych. Gościem specjalnym uroczystości była Renata Przemyska, piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów, absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

**RED.**



Gościem specjalnym uroczystości była absolwentka Uniwersytetu Śląskiego – Renata Przemyska



Absolwenci Uniwersytetu Śląskiego roku akademickiego 2009/2010

Już od 2000 roku Centrum Studiów Kanadyjskich, działające przy Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych, cieszy się opinią jednego z najprężniejszych ośrodków badań kanadyjskich w Polsce. Co roku na zaproszenie kierownika Centrum Studiów Kanadyjskich, dr Eugenii Sojki przyjeżdżają wybitni specjaliści z zakresu badań kanadyjskich oraz pisarze i artyści.

Na początku roku akademickiego 2009/2010 Centrum Studiów Kanadyjskich gościło ponownie Georga Elliotta Clarke'a, wielokrotnie nagradzanego pisarza kanadyjskiego pochodzenia afrykańskiego, krytyka literackiego i profesora University of Toronto oraz Ewę Stachniak, pisarkę kanadyjską i polską, wykładowcę komunikacji międzykulturowej w Sheridan College w Toronto, która przyjechała do Polski promować swoją najnowszą powieść pt. *Dysonans*. Co więcej, pod opieką naukową dr Eugenii Sojki w listopadzie 2009 r. powstało także nowe studenckie Koło Kanadyistów, którego przewodniczącą jest mgr Alina Grygierczyk. Działalność Koła jest skierowana głównie na organizowanie paneli dyskusyjnych i konferencji studenckich, spotkań z pisarzami oraz specjalistami z różnych dziedzin kanadyjskiej kultury i sztuki, podczas których zarówno jego członkowie, jak i wszystkie osoby zainteresowane mogą zdobywać i pogłębiać wiedzę dotyczącą kultury i literatury kanadyjskiej. Mimo, że są to początki działalności koła, studentom udało się już nawiązać bardzo dobry kontakt z dr Nancy Earl z Memorial University of Newfoundland w Kanadzie (laureatka stypendium naukowo-badawczego ICCS), która w Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych dr Nancy Earl prowadziła przez cały semestr zimowy fakultatywne wykłady ćwiczenia i warsztaty z problematyki kanadyjskiej literatury mniejszościowej, kwestii wielokulturowości w mieście oraz literatury i sztuki Nowej Funlandii. Obecnie studenckie Koło Kanadyistów zorganizowało minikonferencję studencką zatytułowaną *Exploring Transcended Transculturalism: At the Borderlands of Ethnicity/Race, Gender and Identity*. Konferencja od-

Intensywny rok działalności kanadyjskiej

# Obalanie stereotypów

była się 16 i 17 grudnia w Szczyrku i dotyczyła doświadczenia transkulturowości i literatury mniejszościowej.

Dni Kultury Kanadyjskiej obywają się już od lat. W ubiegłym roku akademickim wydarzenia kulturalno-naukowe związane z Dniami Kanadyjskim w Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych w Sosonowcu zostały zorganizowane wspólnie przez Centrum Studiów Kanadyjskich oraz Zakład Badań Kanadyjskich i Przekładu Literackiego, którego opiekunem jest profesor Krzysztof Jarosz, i tym samym odbywały się w dwóch językach: angielskim i francuskim. W ramach anglojęzycznej części Dni wykłady z zakresu rdzennej kanadyjskiej kultury i literatury poprowadziła grupa studentów piszących prace magisterskie z tematyki dotyczącej tożsamości kulturowej grup mniejszościowych Kanady, którzy w okresie od 5 do 29 marca 2010 r. prowadzili badania na Vancouver Island University oraz w rezerwacie Indian w Alert Bay. Wyjazd ten był możliwy dzięki prestiżowemu grantowi rządu kanadyjskiego, przyznawanemu na zasadach konkursowych (Government of Canada Student Mobility Support Program Grant), który dr Eugenia Sojka otrzymała na realizację projektu „Transcultural dialogues between Canada and Poland. Educating for Ethics of Diversity”, realizowanego we współpracy z

Vancouver Island University (Department of Indigenous Studies oraz Department of English) na wyspie Vancouver w Kanadzie. Grant ten umożliwił sześciu studentom Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych (Sabina Sweta Sen, Michał Garbas, Rafał Madeja, Hanna Mrozek, Anna Olekszyk) oraz doktorantce studiów dziennych, mgr Alinie Grygierczyk, uczestnictwo w projekcie, którego celem było nawiązanie dialogu kulturowego między Ślązakami oraz wybranymi grupami mniejszościowymi w Kanadzie. Po raz pierwszy studenci UŚ, jako mieszkańcy Śląska, mieli okazję przedstawienia Kanadyjczykom swej własnej unikalnej tożsamości kulturowej w formie prezentacji multimedialnych. Na Vancouver Island University studenci uczestniczyli w zajęciach uniwersyteckich, również w tych prowadzonych pod kierownictwem „starszyny plemiennego” na Wydziale Badań nad Ludnością Rdzenną. Odwiedzili również rezerwat Pierwszych Narodów, przeprowadzili wywiady z przedstawicielami ludności rodzimej, artystami, tancerzami i ekologami reprezentującymi różnorodne kultury rdzennej ludności wyspy Vancouver. Podczas Dni Kultury Kanadyjskiej studenci mieli możliwość zaprezentowania swoich własnych badań przeprowadzonych w Kanadzie nie tylko studentom oraz naukowcom z Uniwersytetu Śląskiego, ale także

młodzieży z siewierskiego liceum. W swoich wystąpieniach studenci nieustannie podkreślali, że pobyt w Vancouver oraz w Alert Bay nauczył ich jak rozumieć, doceniać i szanować socjokulturową i lingwistyczną złożoność kultur rdzennych społeczeństw zamieszkujących wyspę. Pisarze, artyści, dziennikarze, pedagodzy, profesorowie i starszyzna plemienna pomogli im zweryfikować tradycyjne wyobrażenia o Indianach obecne w literaturze, sztuce, historii oraz wielu innych dziedzinach nauki.

Po powrocie do Polski studenci zorganizowali wystawę fotografii z wyjazdu naukowego do Kanady, którą do dziś można oglądać na korytarzach Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych. W tym roku Centrum Studiów Kanadyjskich niewątpliwie spełniło cele, jakie założyła sobie dr Eugenia Sojka – pogłębienie wiedzy na temat kanadyjskiej ludności rdzennej, obalenie stereotypów oraz nawiązanie dialogu kulturowego między studentami z Kanady i Polski. Obie strony tego dialogu, polska i kanadyjska, z pewnością wyszły wzbogacone o doświadczenie kulturowej odmienności i różnorodności.

Więcej informacji na temat działalności Centrum Studiów Kanadyjskich można znaleźć na stronie: <http://www.csc.us.edu.pl/>.

**ALINA GRYGIERCZYK**



Foto: Sabina Sweta Sen

Studenci Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych UŚ na University of Vancouver Island w Kanadzie

# Wspomnienie o dr hab. Krystynie Kralkowskiej-Gątkowskiej

## Była damą uczoną

**19** grudnia 2010 roku po ciężkiej chorobie, z którą się dzielnie zmagala przez ostatni rok, odeszła od nas dr hab. Krystyna Kralkowska-Gątkowska, długoletni pracownik naukowy Zakładu Historii Literatury Poromantycznej Wydziału Filologicznego, nauczyciel akademicki kilku pokoleń polonistów.

Krystyna Kralkowska-Gątkowska współpracowała z nami, była aktywną i wybitną postacią polonistyki śląskiej przez ostatnich 30 lat. Zawsze pełna taktu, skupienia, pewnego dystansu do spraw i ludzi, pozostawała pełna życzliwości wobec studentów, wobec kolegów i koleżanek. Na tle wielu pośród nas – ekspresywnych i „pstrokatych” – Krystyna Kralkowska-Gątkowska była wyciszona, ale dynamiczna i asertywna, gdy trzeba było; z umiarem ferowała opinie, ale potrafiła zdecydowanie bronić swoich poglądów i swoich interpretacji. Jeśli uczestniczyła w sporach o wartości, zawsze czyniła to z wyjątkowym taktem. Była prawdziwą damą.

Była damą uczoną, ale też ów gorset uczoneści nieco ją uwierał: pisała opowiadania, wiersze; tę cokolwiek skrywaną potrzebę artystycznej kreatywności z powodzeniem realizowała również w publikacjach literaturoznawczych. Nie potrafiła być

obojętna wobec obiektu swych badań, angażowała się emocjonalnie w poznanie i spór ze Stanisławem Przybyszewskim, a dialog – rozumienie – interpretowanie twórczości Marii Komornickiej było czymś dla Krystyny wyjątkowym, dalece wykraczającym poza doświadczenie literaturoznawcze. Literatura była w życiu Krystyny Kralkowskiej-Gątkowskiej arcyważna, ale przecież jedną z pasji ostatnich lat stały się podróże i poznanie ludzi, krajobrazów, architektury, kultury Europy – od Hiszpanii po Skandynawię.

Dorobek naukowy dr hab. Krystyny Kralkowskiej-Gątkowskiej skoncentrowany jest na rozpoznawaniu literatury modernistycznej. Magisterium uzyskane na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, temat pracy: *Opozycja wartości jako element konstrukcyjny prozy Brunona Schulza* (pod opieką prof. Artura Hutnikiewicza). Szczególnie wiele uwagi i zaangażowania poświęciła Badaczka twórczości Stanisława Przybyszewskiego, co owocowało licznymi opublikowanymi artykułami i obroną w Uniwersytecie Śląskim pod naukową pieczęcią prof. Jerzego Paszka doktoratu w 1983 roku (tytuł dysertacji: *Przybyszewskiego powieść o człowieku idei*). Najistotniejszym osiągnięciem badawczym dr hab. K. Kralkowskiej-Gątkowskiej jest książka: *Cień twarzy. Szki-*

*ce o twórczości Marii Komornickiej* (2002). Stała się ona podstawą do uzyskania habilitacji w roku 2003.

Krystyna Kralkowska-Gątkowska jest również autorką licznych rozpraw poświęconych twórczości Tadeusza Micińskiego, Wacława Berenta, Zofii Nałkowskiej, poetek modernistycznych. W ostatnich latach zainteresowania naukowe Badaczki dotyczyły odzwierciedlenia szeroko rozumianego wizerunku rodziny w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku. W efekcie zrodziła się inspirująca konferencja poświęcona „literackim obrazom rodzin”, a w przygotowaniu jest właśnie książka zbiorowa, która była redagowana przez Kralkowską-Gątkowską pt. *Literackie obrazy rodzi (od XIX do XXI wieku)*. Niestety, pozostały także inne prace, bardzo zaawansowane, których już Krystyna Kralkowska-Gątkowska nie zdążyła zamknąć. W maszynopisie pozostał czterystustronicowy *Słownik literatury polskiej okresu pozytywizmu*. Wysiłki, plany i projekty zostały okrutnie przerwane.

Będzie nam bardzo brakować ciepłego kontaktu, mądrego komentarza i błyskotliwych gloss dr hab. Krystyny Kralkowskiej-Gątkowskiej. Z głębokim smutkiem i bólem żegnamy Krystynę.

JAN JAKÓBCZYK

## Leopolis semper fidelis

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów  
Południowo-Wschodnich Oddział w Katowicach  
Duszpasterstwo Akademickie w Katowicach  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, 4 stycznia 2011 r.

Szanowni Państwo!

W listopadzie ubiegłego roku staraniem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich oraz Duszpasterstwa Akademickiego powołaliśmy w Katowicach KOMITET UPAMIĘTNIENIA PROFESORÓW LWOWSKICH ZAMORDOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW w 1941 r., w skład którego weszli przedstawiciele śląskich uczelni uniwersyteckich.

W roku 2011 będziemy obchodzić 70-tą rocznicę mordu dokonanego przez niemieckich nazistów na profesorach lwowskich uczelni, na Wzgórzach Wuleckich 4 lipca 1941 r. W związku z tą datą postanowiliśmy w sposób uroczysty upamiętnić tę wielką tragedię nauki polskiej poprzez zorganizowanie sesji naukowej z udziałem przedstawicieli szkół wyższych w Katowicach oraz ufundowanie tablicy pamiątkowej w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach, której wykonania podjął się artysta

rzeźbiarz p. Zygmunt Brachmański. Odstonięcie planujemy na 26 czerwca 2011 r.

Honorowy patronat nad naszymi poczynaniami przyjęli JE ks. arcybiskup metropolita katowicki Damian Zimoń oraz JM prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W nawiązaniu do powyższego założyliśmy subkonto przy koncie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów PW Oddziału w Katowicach.

Zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o wsparcie materialne naszej inicjatywy, która będzie skromnym hołdem śląskiego środowiska akademickiego, złożonym lwowskim uczonym.

Wpłaty można dokonywać na rachunek:

**Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów PW Oddz. Katowice  
Nr rachunku 91 1050 1214 1000 0090 7724 4987**

**W imieniu Komitetu Organizacyjnego**

Prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa w Katowicach  
mgr inż. Stanisław Grossmann

Kapelan Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach  
ks. dr Marek Spyra

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
prof. zw. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz



Z wielkim bólem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

**dr hab. Krystyny  
Kralkowskiej  
-Gałkowskiej**

cenionego nauczyciela akademickiego,  
długoletniego pracownika naukowego  
Zakładu Historii Literatury  
Poromantycznej  
Wydziału Filologicznego  
Uniwersytetu Śląskiego.

Będzie nam Jej wszystkim brakowało.  
Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym  
oraz Przyjaciółom Zmarłej,  
których ta śmierć najbardziej dotknęła,  
wraz z szczerą współczucia i żalu

składają

Rektor, Senat  
oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**Serdecznie zapraszamy do udziału**

**w III LOGOPEDYCZNYCH  
DNIACH UŚ**

**4 – 11 marca 2011 r.**

4–5 marca – III Międzynarodowa Interdyscyplinarna Naukowa Konferencja Logopedyczna z cyklu Teoretyczne i praktyczne aspekty współczesnej logopedii

5 marca – Bezpłatne Diagnozy Logopedyczne, które będą prowadzone przez Członków ŚO PTL na Wydziale Filologicznym w Katowicach oraz w Ośrodku Dydaktycznym w Rybniku w godz. 12.00–14.00 (zapisy do 3 marca; e-mail: logopedia@us.edu.pl)

6 marca – warsztaty „Moje sylabki” z zakresu czytania metodą sekwencyjno-symultaniczną, które poprowadzi Agnieszka Fabisiak-Majcher

Szczegółowe informacje  
można uzyskać drogą elektroniczną:  
justyna.borkowska@us.edu.pl  
lub telefonicznie (32) 200 9436  
lub tel./fax (32) 200 9435

Z wielkim bólem i smutkiem oraz w poczuciu  
niepowetowanej straty dla świata nauki  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

**prof. zw. dr. inż. Zbigniewa Bojarskiego**

emerytowanego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach,  
z którym związany był naukowo i dydaktycznie od 1968 roku,  
Prorektora ds. Nauki w latach 1969-1980,  
Dyrektora Instytutu Chemii w latach 1968-1973,  
organizatora i dyrektora nowo utworzonego  
Instytutu Fizyki i Chemii Metali, którą to funkcję sprawował do 1991 roku,  
w latach 1959-1968 zatrudnionego  
w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach,  
członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk.

Profesor Zbigniew Bojarski był wybitnym uczonym w dziedzinie krystalografii,  
autorem fundamentalnych prac z zakresu metod badania  
struktury i właściwości materiałów.

Był niekwestionowanym autorytetem naukowym, uznanym w kraju i za granicą.  
W sposób charakterystyczny dla wielkich osobowości łączył funkcje wybitnego  
Uczzonego i Pedagoga – wychowawcy wielu pokoleń uczonych,  
dla których pozostanie niedoścignionym Mistrzem.

W Osobie Pana Profesora utraciliśmy Człowieka szlachetnego serca i prawego charakteru,  
cieszącego się powszechnym i zasłużonym szacunkiem, uhonorowanym za swą działalność  
i dokonania najwyższymi odznaczeniami państwowymi i nagrodami.  
Odszedł od nas Człowiek wielkiej kultury osobistej i błyskotliwego umysłu,  
całkowicie oddany służbie Drugiemu, niekwestionowany autorytet  
moralny i naukowy.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie Pan Profesor jako wybitny uczony  
i wspaniały Przyjaciel, życzliwy, mądry i szlachetny.

Będzie nam Go wszystkim brakowało. Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciółom Pana Profesora,  
których ta śmierć najbardziej dotknęła,  
wraz z głębokim współczucia i żalu

składają

Senat i Rektorzy

prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś – JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego  
prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek – Rektor UŚ w latach 2002-2008  
prof. zw. dr hab. Tadeusz Sławek – Rektor UŚ w latach 1996-2002  
prof. zw. dr hab. Maksymilian Pazdan – Rektor UŚ w latach 1990-1996

oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Spotkanie w Śląskiej Kawiarni Naukowej

# Udana kopia nie istnieje

Czy istnieje fałszerstwo doskonałe? Z tym tematem zmierzył się prof. dr hab. Tadeusz Widła z Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego podczas spotkania prowadzonego przez Tomasza Rożka w katowickim Rondzie Sztuki.



Foto: Romek Koszowski/KawiarniaNaukowa.pl

Prof. dr hab. Tadeusz Widła z Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego

**G**ość wprowadził licznie zgromadzonych słuchaczy w problematykę fałszerstwa w oparciu o historię podrobienia obrazów oraz podpisów. Drugi aspekt wiązał się z refleksją obejmującą zagadnienia związane z profesjonalnym badaniem pisma ręcznego.

– Fałszerstwo doskonałe teoretycznie nie jest możliwe – stwierdził profesor Widła. – Wszak doskonałość przypisać można tylko absolutom i wszystkiemu, co one wytworzą. Sytuacja jednak zmienia się, jeśli pod pojęciem „doskonałe” rozumiemy w tym przypadku działanie, które skutecznie opiera się zdemaskowaniu.

W wykładzie o fałszerzach, profesor usystematyzował problem w oparciu o szereg pytań, które pomogły określić sytuację powstania falsyfikatów, ich wykonawców oraz motywacje tychże. Ponadto analizował mechanizmy motywujące fałszerzy do wprowadzania falsyfikatów na rynek oraz uczestnictwo w tym procederze osób trzecich. Wykład zilustrowany został licznymi przykładami. Profesor mówił o przypadku Wojciecha Kossaka, który zlecał wykonanie prac, aby następnie własnoręcznie je podpisać. Do zaistnienia fałszerstw przyczyniał się także Dali, który ofiarował przyjacielowi zestaw płyt graficznych i papier opatrzonej autografami.

Kolejna część spotkania, poświęcona była zagadnieniom związanym z psychologią pisma. Analizując możliwości, jakie przynoszą jego badania, profesor szczególnie podkreślił zalety płynące z możliwości zdiagnozowania za pomocą pisma schorzeń neurologicznych, określenia autentyczności podpisów, czy – z dużym prawdopodobieństwem – płci piszącego.

Spotkanie zakończyła dyskusja z słuchaczami, którzy chętnie skorzystali z możliwości zadawania pytań ekspertowi. Nawiązano wówczas do popularności „fałszywek” oraz korelacji między psychologią pisma a diagnostyką medyczną.

AGATA HAJDA

V Festiwal Kultury Ekologicznej „Zielono Mi”

## Co z tą przyrodą?

**N**aukowcy ostrzegają, że w ciągu 10 lat możemy przekroczyć punkt krytyczny, powyżej którego utrata różnorodności biologicznej będzie nieodwracalna. Próg bezpieczeństwa kilku innych krytycznych czynników środowiskowych już został przekroczony. Wydaje się, że pozostajemy głusi na te ostrzeżenia.

Zygmunt Bauman we wstępie do książki Haralda Welzera *Wojny klimatyczne* pisze, że czas najwyższy przebudzić się ze zbiorowej śpiączki. Temu miała właśnie służyć czwarta edycja organizowanego przez kinoteatr Rialto i Uniwersytet Śląski, Festiwalu Kultury Ekologicznej „Zielono Mi”.

Blisko 2 tysiące osób uczestniczyło w imprezach festiwalowych, których celem była refleksja nad stanem naszej planety, postę-

powaniem człowieka wobec innych form życia. Dziesięć projekcji filmowych czekało na dzieci, młodzież i dorosłych, w tym oskarowa „Zatoka delfinów”, czy nagradzany film Bożeny i Jana Walencików o Puszczy Białowieskiej. Ważnym elementem festiwalu były ciekawe, nieraz burzliwe, dyskusje, odbywające się po projekcjach filmów. W związku z tym, że większość obrazów ukazywała zagrożenia dla przyrody i człowieka, powodowane rozwojem cywilizacyjnym, głównym tematem rozmów był problem naszego stylu życia i jego wpływu na stan środowiska naturalnego. Wspólnie zastanawialiśmy się nad tym, czy jesteśmy skazani na obecny model rozwoju, czy możliwe jest prowadzenie prostego i skromnego życia, które jednocześnie daje szczęście i gwarantuje wysoką jakość środowiska. Na te pytania

większość z nas odpowiadała twierdząco, optując za „skromnymi środkami i bogatymi celami”.

Niezapomniane wrażenie na wszystkich uczestnikach pozostawił wykład inauguracyjny prof. zw. dr. hab. Tadeusza Ślawka oraz koncert Józefa Brody i jego córki. Gośćmi festiwalu były osoby zasłużone dla działań na rzecz przyrody w Polsce: Adam Wajrak, dziennikarz „Gazety Wyborczej” i Robert Cyglicki, dyrektor Greenpeace Polska. Inne atrakcje festiwalu to: pokaz mody ekologicznej firm Jackpot i Muji, wykład stylistki Magdaleny Zawadzkiej na temat mody i designu w stylu Eko, a także wystawa nagrodzonych fotografii w konkursie „Nauka w obiektywie”.

Czy Festiwal „Zielono mi” przyczynia się do zmiany świadomości ekologicznej w naszym społeczeństwie? Czy sprawia, że Katowice i Górny Śląsk będą postrzegane jako „zielony” punkt na mapie Polski? Organizatorzy głęboko to wierzą i zapraszają do kinoteatru Rialto jesienią przyszłego roku.

RYSZARD KULIK  
PIOTR SKUBAŁA

# Pamięć relatywna

Nadszedł nowy rok, zaczęła się nowa dekada i od razu przystąpiono do podsumowania minionych dni, miesięcy i lat. Tak to się kręci: niby normalka, wszystko toczy się ustalonym trybem, ale od czasu do czasu trzeba się zatrzymać, spojrzeć w tył i zdobyć na refleksję. Zdaje się, że media - w ogóle nastawione na pogoń za sensacją - niekiedy zwalnają i próbują się odnaleźć w historii. Przez większość polskich mediów przetoczyła się kampania plebiscytów na najważniejsze wydarzenie minionej dekady. Wymieniano różnie: od ataku na Word Trade Center po katastrofę smoleńską, od zwycięstw Adama Małysza po zwycięstwa Justyny Kowalczykówny, od Sasa do Lasa. Nic dziwnego, że człowiek traktuje owe sondaże nieufnie; przeważnie odzwierciedlają one stan ducha odpowiadających (uczenie brzmi to „respondentów”) i jest obciążone różnymi wadami. Na przykład zazwyczaj głosuje się na te wydarzenia, które wystąpiły niedawno. Albo wybiera się tych ludzi, o których było głośno w ostatnim czasie. Równocześnie zapomina się o tym, co jeszcze stosunkowo niedawno poruszało wyobraźnię społeczną. Dobrym przykładem ilustrującym tę tezę mogą być rankingi najlepszych polskich piłkarzy wszech czasów. Co znaczy „wszech czasów”? Dla co młodszego „wszechczasowy” to epoka ostatnich dziesięciu lat, ale tu akurat trudno znaleźć jakiegoś wybitnego piłkarza. Trzeba sięgnąć głębiej, na myśl przychodzi orły Górskiego, jakiś Deyna, jakiś Lubański. Rzadziej słyszy się o Cieśluku, choć kiedyś był on

na ustach wszystkich zainteresowanych sportem. Jeszcze rzadziej wymienia się Wilimowskiego czy Kuchara, ale nawet najstarsi nie pamiętają już ich dokonań, więc trudno się temu dziwić. Zważywszy jednak, że wybiera się „piłkarza wszech czasów”, należałoby może więcej staranności włożyć w przygotowanie takiego plebiscytu. Rozumiem, że nie można już przepytywać zmarłych, ale może powinno się - wzorem FIS - opracować system przeliczeń punktowych, rekompensat, bonusów i plusów ujemnych, dzięki którym wiadomo kto jest najlepszy, nawet jeśli skoki odbywają się w diametralnie różnych warunkach.

Oczywiście media są w znacznej mierze odpowiedzialne za wygląd rankingów powstałych przy okazji takich głosowań. W gruncie rzeczy dla ludzi istnieje tylko to, o czym dowiedzieli się z mediów. Nawet jeśli wiedzą coś innego, to wstydzą się do tego przystać, bo przecież w telewizji mówili, że co innego jest ważne. A media mają swoją logikę i tylko w chwilach naprawdę przełomowych widzą jej wartość: to czym wypełnione są serwisy każdego dnia nagle okazuje się nieważne i gdy się zdarzy jakaś katastrofa (w rodzaju ataku na WTC, tragedii na smoleńskim lotnisku czy śmierci Jana Pawła II) można z powodzeniem konstruować program wypełniony jednym wydarzeniem. W przypadku 11 września polskie media przez blisko tydzień nie zajmowały się niczym innym, nawet tocząca się wówczas kampania wyborcza do polskiego parlamentu nagle okazała się mniej ważna.

Na tle tych rozważań sformułuję teraz apel do czytelników „Gazety Uniwersyteckiej”. Proszę odpowiedzieć - ale sobie, proszę nam nie dezorganizować pracy poprzez przysyłanie swoich wypowiedzi - czy w minionej dekadzie na Uniwersytecie Śląskim wydarzyło się coś, o czym chcielibyśmy pamiętać? Albo coś o czym chcielibyśmy zapomnieć?

STEFAN OŚLIŹŁO

Nie zamierzam zabierać głosu w debacie na temat nowej książki Tomasza Grossa, a to z trzech powodów. Po pierwsze: i tak moja opinia nikogo nie obchodzi. Po drugie: to nie jest dobry pomysł na lekką, żartobliwą formę publicystyczną (jaką jest ponoć felieton). Po trzecie: książki Grossa nie czytałem. Akurat ten ostatni powód jest najmniej ważny. Założę się, że co najmniej połowa przyszłych dyskutantów tej już dziś kontrowersyjnej nowości nie przeczyta. Jean-Claude Carrière w książkowej rozmowie z Umberto Eco (*Nie myśl, że książki znikną*) widzi nawet zalety takiej metody: „Kiedy przeczytamy lub obejrzymy film, musimy bronić swojego zdania, natomiast jeśli nic na ten temat nie wiemy, opierać się będziemy na wielu różnorodnych opiniach innych osób, wyodrębniając najbardziej trafne argumenty, walcząc zarazem z wrodzonym lenistwem, a nawet z własnym zdaniem, które niekoniecznie musi być słuszne...”. Jeśli niezajomość przedmiotu dyskusji może przynieść tak twórcze efekty, to co dopiero mówić o polemice na temat książki, która w ogóle nie powstała? Nie wiem jak historia literatury, ale ja znam taki przypadek. Przed laty, czytałem gdzieś (Gdzie? Nie pytajcie o to człowieka, który trzy razy dziennie zerka na swój identyfikator, i za każdym razem z niemym zaniemieniem i ze zdziwieniem sylabizuje swoje nazwisko) wspomnienie o Stanisławie Dygacie. Spotkania autorskie, w jakich pisarz uczestniczył, kończyły się podobno odczytaniem fragmentu nowej powieści, nad którą akurat pracował. Musiała to być niezła przynęta, bo słuchacze gęby mieli z wrażenia rozdziawione niczym pasażerowie PKP na wieść o punktualnym przyjeździe dalekobieżnego pociągu w sezonie zimowym. Niestety, przyjaciele pisarza zgodnie twierdzili, że książka ta nie dość, że nigdy nie powstała - to na dodatek nigdy powstać nie miała. Dygat przygotował sobie „na wabia” kawałek literackiego mięcha i mamiał nim niedoszłych czytelników. Czy tak było naprawdę? Nie wiadomo i pewnie nigdy byśmy się nie dowiedzieli, gdyby nie Wasz skromny sskyba, który niczym Brückner wyluskujący z oprawy *Dziejów Apostolskich* paski z *Kazaniami świętokrzyskimi* nie wyluskał z „Wysokich obcasów” (8.11.2010) takiego oto tekstu: „...na biurku leżał sto-

# Z dziejów niedoszej literatury

sik kartek. - Przepraszam, czy mogłabym zerknąć? - spytałam. - Oczywiście. Było tego chyba pięć stron. - Czy to jest coś, co teraz piszesz? - Tak, te pięć kartek przerabiałem już na różne sposoby. Raz mi się wydaje, że to dobre, raz że nie. Preczytałam ten tekst i wskazałam Dygatowi akapit, który mi nie pasował. - Przepraszam, ale ja bym go wyrzuciła, a co do pozostałych, to zmieniałabym kolejność. Zaczęłabym od innego, który bardziej zaciekawia”. Któża to dama polskiej literatury zdobyła się na taką straceńczą i samozwańczą korektę? Ano właśnie - Urszula Sipińska! Ona to wspominając swoje spotkanie z Dygatem, ujawniła ten niezany historykom literatury epizod. Jak zareagował Dygat? „... powiedział mi na to z półśmiechem: - Słuchaj może ty byś zaczęła pisać książki?”. Ja na takie *dictum* spopielałabym ze wstydu niczym ów stosik przy 451 stopniach Fahrenheita, ale nie Sipińska. - „Pomyślałam, że jaja sobie ze mnie robi”. I co? I zaczęła pisać książki. Nigdy nie ośmieliłbym się „robić sobie jaj” z pani Sipińskiej, ale myślę, że ten „stosik kartek” to była właśnie ta niedokończona powieść Dygata. Skończyć już jej nie mógł. Spodziewał się pewnie, co powiedzieliby zawistni koledzy: - Dobrze Stachu, że ci Sipa to napisała, bo sam byś chyba nie dał rady.

Sętnie patrzę na ten jednokartkowy felieton i próżno nasłuchuję dzwonka do drzwi. A nie trzeba było, durniu, zacząć pisać czterdzieści lat temu, kiedy to Sipińska była w dobrej twórczej formie? A zresztą, wtedy to mogłaby przyjść i całkiem bez formy.

JERZY PARZNIIEWSKI

**GIS DAY 2010**

17 listopada, z okazji Światowego Dnia Systemów Informacji Geograficznej, na Wydziale Nauk o Ziemi odbyła się konferencja „GIS Day 2010” adresowana do naukowców, studentów, przedstawicieli biznesu, administracji rządowej i samorządowej oraz uczniów szkół średnich. Systemy informacji geograficznej są obecne niemal w każdej dziedzinie życia. Wykorzystanie systemu GPS pozwala na precyzyjną lokalizację i nawigację, ułatwia tworzenie dynamicznych i interaktywnych map, umożliwia zarządzanie systemami: infrastruktury, logistycznymi itp. Konferencja była okazją do prezentacji dorobku pracowników Uniwersytetu Śląskiego w tej dziedzinie. Uczestnikami byli przedstawiciele firm produkujących specjalistyczne oprogramowanie oraz twórcy i użytkownicy systemów informacji geograficznej.

**II DNI NOWYCH MEDIÓW 2010**

Od 22 do 24 listopada na Uniwersytecie Śląskim oraz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach odbywały się II Dni Nowych Mediów 2010. Tegoroczna edycja spotkań, nosząca tytuł „Oblicza cyborga”, poświęcona została problemom robotyki, cyborgizacji oraz sztucznej inteligencji. Gościem specjalnym wydarzenia był prof. Kevin Warwick z University of Reading (Wielka Brytania), naukowiec zajmujący się badaniem sztucznej inteligencji, bezpośrednią stymulacją mózgu w leczeniu choroby Parkinsona oraz eksperymentami polegającymi na połączeniu ludzkiego ciała i komputera za pomocą implantów telekomunikacyjnych. Profesor wygłosił dwa wykłady: „Cyborgi – eksperymenty w dziedzinie technologii implantów” oraz „Roboty z biologicznymi mózganami”. Dni Nowych Mediów są cyklicznym, interdyscyplinarnym projektem, którego celem jest ukazanie złożoności relacji pomiędzy współczesnym społeczeństwem i technologią. Organizatorami imprezy byli: Ars Cameralis Silesiae Superioris, Instytut Nauk o Kulturze UŚ, Wydawnictwo Naukowe ExMachina oraz Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach.

**III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PSYCHOTERAPII „PODAŻAJĄC ZA POTRZEBAMI”**

24 listopada na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚ rozpoczął się III Międzynarodowy Festiwal Psychoterapii „Podażając za potrzebami” zorganizowany przez Studenckie Koło Psychoterapii i Treningu Psychologicznego działające przy Instytucie Psychologii UŚ. Trzydniowy Festiwal był okazją do spotkania psychologów, psychiatrów, terapeutów i pedagogów oraz studentów. Jego ideą było nakreślenie charakterystyki potrzeb, wynikających z wieku pacjentów oraz dostosowanie, w tym aspekcie, metod

psychoterapii. Spotkanie naukowe podzielone zostało na trzy bloki tematyczne odpowiadające następującym grupom wiekowym pacjentów: dzieci, młodzież oraz dorośli. Uczestnicy imprezy mieli możliwość poznania różnorodnych metod psychoterapeutycznych podczas licznych wykładów, warsztatów oraz projekcji filmowych. Patronat honorowy nad Festiwalem objęła prorektor ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Barbara Kożusznik.

**„ZIEMIA OBIECANA? HISTORIA, KULTURA I POLITYKA IZRAELA”**

24 i 25 listopada na Wydziale Nauk Społecznych odbyła się konferencja „Ziemia Obiecana? Historia, kultura i polityka Izraela” zorganizowana przez Koło Nau-



kowe Stosunków Międzynarodowych UŚ pod patronatem byłego ambasadora Izraela w Polsce prof. Szewacha Weissa. Wygłoszone referaty dotyczyły m.in.: Żydów pszczyńskich, położenia ludności żydowskiej na Wschodnim Górnym Śląsku, historii katowickich synagog, żydowskich zabytków w województwie śląskim, aktualnego stanu negocjacji izraelsko-palestyńskich, kształtowania się państwa izraelskiego, fundamentalizmu w życiu politycznym Izraela, kształtu stosunków polsko-izraelskich czy obrazu społeczności żydowskiej we współczesnej Polsce. W konferencji uczestniczył przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach Włodzimierz Kac (na zdj.).

**MSZA ŚWIĘTA Z OKAZJI 10-LECIA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO**

24 listopada w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbyła się msza święta dziękczynna z okazji 10-lecia Wydziału Teologicznego UŚ, na którą zaprosili: Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego i metropolita katowicki abp dr Damian Zimoń, dziekan Wydziału prof. UŚ dr hab. Andrzej Żądło oraz Rada Wydziału. Koncelebrowanej mszy świętej przewodniczył JE ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej.

**UROCZYŚCIŚĆ NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA UŚ KARD.****ZENONOWI GROCHOLEWSKIEMU**

25 listopada na Wydziale Teologicznym UŚ odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego JE Kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu. O nadaniu godności zdecydował Senat Uniwersytetu Śląskiego uchwałą z 26 października 2010 roku. W uroczystości udział wzięli m.in.: władze Uniwersytetu Śląskiego, członkowie Senatu UŚ, duchowieństwo z nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Celestino Migliore i Wielkim Kanclerzem Wydziału Teologicznego abp. Damianem Zimoniem na czele, przedstawiciele władz miasta i regionu, pracownicy i studenci Uniwersytetu Śląskiego.

Więcej na str. 4-7

Fotoreportaż na str. 2

**UROCZYŚCIŚĆ WRĘCZENIA DYPLOMÓW NAJLEPSZYM ABSOLWENTOM**

30 listopada w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów najlepszym absolwentom naszej uczelni, którzy ukończyli studia w roku akademickim 2009/2010. Gościem honorowym uroczystości była Renata Przymyk, piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów, absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

Więcej na str. 22

**SPOTKANIE Z MEDIAMI NA BUDOWIE CINiBA**

2 grudnia odbyła się konferencja prasowa, połączona ze zwiedzaniem powstającego gmachu Centrum Informacji



Naukowej i Biblioteki Akademickiej – wspólnej inwestycji Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W konferencji udział wzięli m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, JM Rektor UE prof. dr hab. Jan Pyka, kierownik projektu CINiBA prof. UŚ dr hab. Dariusz Pawelec, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Spotkanie było ostatnią okazją zobaczenia budynku przed oficjalnym otwarciem zaplanowanym na październik 2011 r.

## VI DYSKUSJA PANELOWA „OBLICZA FIZYKI: MIĘDZY FASCYNACJĄ A NIEPOKOJEM”

3 grudnia w Instytucie Fizyki odbyła się VI Dyskusja Panelowa pt. „Oblicza fizyki: między fascynacją a niepokojem. Rola fizyki w rozwoju naszej cywilizacji i kultury”. W debacie udział wzięli m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk, dyrektor Instytutu Fizyki prof. dr hab. Krystian Roleder, prof. dr hab. Jerzy Warczewski (przewodniczący Komitetu Organizacyjnego VI Dyskusji Panelowej) oraz przedstawiciele wielu polskich ośrodków naukowych.

## KONKURS IM. MARKA KUCZMY

4 grudnia w Instytucie Matematyki UŚ odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom ogólnopolskiego konkursu im. Marka Kuczmy za rok 2008. Konkurs na najlepszą polską pracę z równań funkcyjnych i zagadnień pokrewnych organizowany jest nieprzerwanie od 1974 roku. Oceny opublikowanych z tego zakresu prac dokonuje trzynastoosobowe jury wybierane co dwa lata spośród specjalistów z całej Polski. Wśród laureatów znaleźli się: Janusz Matkowski, Tomasz Kochanek, Jacek Chudziak, Józef Tabor i Iwona Pawlikowska.

## PROREKTOR A. KOWALCZYK W RADZIE NAUKOWEJ „ACTA GEOLOGICA SLOVACA”

Prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk został członkiem rady naukowej czasopisma naukowego „Acta Geologica Slovaca” (AGEOS). Decyzję podjęli przedstawiciele Sekcji Geologicznej Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Comeniusa w Bratysławie. Na łamach „Acta Geologica Slovaca” publikowane są artykuły dotyczące geologicznych badań naukowych, w językach: czeskim, słowackim i angielskim. Do zadań członków rady naukowej należy m.in. prezentowanie czasopisma na arenie międzynarodowej.

## ZATKNIĘCIE WIECHY NA BUDOWIE ŚMCEiBI

6 grudnia na budowie Śląskiego Międzuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych w Chorzowie odbyła się konferencja prasowa połączona z uroczystością zatknięcia wiechy i zwiedzaniem powstającego gmachu. W spotkaniu



udział wzięli m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prorektor UŚ ds. finansów i rozwoju prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski, prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk, dyrektor ŚMCEiBI prof. zw. dr hab. Jerzy Ziolo, zastępca dyrektora ŚMCEiBI prof. dr hab. Andrzej Burian, koordynator ds. inwestycji budowlanej prof. dr hab. Antoni Budniok, dyrektor ds. administrowania ŚMCEiBI dr Jan Jelonek, dyrektor Regionu Południe Mostostalu Warszawa SA Alojzy Malczak, główny projektant budynku prof. Jerzy Gurawski (Pracownia Architektoniczna ARPA), Dariusz Terlecki, dyrektor Regionu Południe Grontmij Polska.

## ZARZĄDZANIE ZBIORNIKAMI ZAPOROWYMI W ŚWIETLE RAMOWEJ DYREKTYWY WODNEJ

14 grudnia w auli Wydziału Nauk o Ziemi UŚ odbyła się konferencja naukowa pt. „Zarządzanie zbiornikami zaporowymi w świetle Ramowej Dyrektywy Wodnej”. Spotkanie przeznaczone było dla przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, instytucji i przedsiębiorstw uczestniczących w działaniach związanych z gospodarką wodną, przedstawicieli jednostek kontrolujących i nadzorujących gospodarkę wodną, przedstawicieli szkół wyższych, jednostek naukowo-badawczych, organizacji pozarządowych, a także nauczycieli i studentów zainteresowanych poruszaną problematyką. Organizatorem konferencji było konsorcjum naukowe, w skład którego wchodzi: Uniwersytet Śląski, Politechnika Krakowska, Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach oraz Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrze. Konferencja odbyła się w ramach strategicznego projektu badawczego pn. „Zintegrowany system wspomagający zarządzaniem i ochroną zbiornika zaporowego” (ZiZOZap). Jej celem było przekazanie informacji, dotyczących postępów w realizacji projektu oraz ich odniesienie do wymogów Ramowej Dyrektywy Wodnej i wynikających z niej zobowiązań dla Polski.

## PODPISANIE UMOWY Z GARR SA

14 grudnia w rektoracie UŚ podpisano umowę o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Śląskim w Katowicach a Górnośląską Agencją Rozwoju Regionalnego SA. Strony umowy reprezentowali: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś oraz prezes GARR SA Bożena Rojewska. Współpraca będzie obejmować m.in.: realizację wspólnych projektów, wykorzystywanie wyników prac badawczych w gospodarce, promowanie idei przedsiębiorczości wśród studentów oraz wspólne działania w zakresie organizacji praktyk i staży dla studentów.

## ŚWIĘTO ŁUCJI

21 grudnia na Wydziale Filologicznym UŚ w Sosnowcu obchodzony był Dzień Świę-

tej Łucji. Spotkanie przygotowali członkowie Koła Naukowego Sympatyków Języka i Kultury Szwecji oraz studenci II roku filologii germańskiej. Główną i jedną z najbardziej widowiskowych atrakcji tego dnia był orszak świętej Łucji – grupa studentek i studentów z zapalonymi świecami w dłoni, wszyscy ubrani w białe stroje, przewiązane czerwoną wstęgą, śpiewający pieśń „Sancta Lucia”. Historię święta Łucji w Szwecji przedstawił dr Wacław Miodek.

## WIECZÓR WIGILIJNY

21 grudnia w rektoracie UŚ odbył się wieczór wigilijny dla nauczycieli akademickich „W blasku gwiazdy betlejemskiej”. Spotkanie było okazją do przełamania się opłatkiem i złożenia świątecznych życzeń. Oprawę muzyczną wieczoru wigilijnego zapewnili: Katarzyna Oleś-Błacha, Marta Sandurska, Aldona Ślusarz, Agnieszka Kopińska, Anna Miech oraz Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” z Cieszyna. Fragmenty poezji bożonarodzeniowej recytował Bogusław Słupczyński.

Fotoreportaż na str. 31

## NOBEL 2010

12 stycznia w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego odbyło się seminarium pt. „Nobel 2010”. Podczas spotkania wykłady wygłosili m.in. prof. dr hab. Andrzej Burian, dr Łukasz Hawełek, dr Włodzimierz Strupiński oraz dr hab. Adam Rycerz.

## III OGÓLNOPOLSKI KONKURS „FIZYKA SIĘ LICZY”

13 stycznia odbył się pierwszy etap III Ogólnopolskiego Konkursu „Fizyka się liczy”, organizowanego przez Instytut Fizyki UŚ. Wzięło w nim udział ponad 200 uczniów z 43 szkół z całej Polski. Do drugiej części I etapu przeszło 80 uczestników, którzy uzyskali największą liczbę punktów. Konkurs „Fizyka się liczy” to test wiedzy na



poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Można go traktować jako przygotowanie do studiów w zakresie fizyki i nauk jej pokrewnych na uniwersytetach i politechnikach. Do finału, który odbędzie się 3 marca 2011 r., przejdzie nie więcej niż 20 uczestników.

OPRACOWAŁA  
AGNIESZKA SIKORA

## NOWE KSIĄŻKI

### Prace naukowe

- HISTORIA. „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 2 (6). Red. Idzi Panic, Jerzy Sperka
- ETNOLOGIA. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 11: Etnologia na granicy. Red. Irena Bukowska-Floreńska, Grzegorz Odoj
- Stanisław Węglarz: *Antropologia hermeneutyczna wobec tradycyjnych tekstów kulturowych. Przykład interpretacji wyobrażeń naukowych o Tatrach i góralach tatrzańskich do połowy XIX wieku*
- POLITOLOGIA I EKONOMIA POLITYCZNA. „Studia Politicæ Universitatis Silesiensis”. T. 6. Red. Jan Iwanek, Mieczysław Stolarczyk
- LITERATUROZNAWSTWO. „Romanica Silesiana”. No 5: *Les transgressions*. Ed. Krzysztof Jarosz
- Joanna Dembińska-Pawelec: „*Poezja jest sztuką rytmu*”. O świadomości rytmu w poezji polskiej dwudziestego wieku (Miłosz – Rymkiewicz – Barańczak)
- Marian Kisiel: *Ananke i Polska. O liryce Zdzisława Stroińskiego*
- Beata Mytych-Forajter: *Czułe punkty Grochowiaka. Szkice i interpretacje*
- Maciej Tramer: *Brudnopis in blanco. Rzecz o poezji Władysława Broniewskiego*
- FILOLOGIA KLASYCZNA. „Scripta Classica”. Vol. 7. Ed. Tomasz Sapota
- JĘZYKOZNAWSTWO. „Język Artystyczny”. T. 14: *Wymiary tekstu – perspektywy interpretacji*. Red. Bożena Witosz
- „Neophilologica”. Vol. 22. Ed. Wiesław Banyś
- Action Research in Teacher Development. An Overview of Research Methodology*. Ed. Danuta Gabryś-Barker
- Arkadiusz Rojczyk: *Temporal and spectral parameters in perception of the voicing contrast in English and Polish*
- EDYTORSTWO. Seweryn Goszczyński: „*Mój skarb wewnętrzny, dla mnie najcenniejszy*”. Wybór pism tatrzańskich. Oprac. Anna Krysztofiak, bibliogr., summ., rés.
- DYDAKTYKA. *Dziecko – język – tekst*. Red. Bernadeta Nie-sporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek
- KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. *W kręgu sztuki*. Red. Aleksandra Giełdoń-Paszek,
- PRAWO. „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”. T. 7. Red. Maksymilian Pazdan
- Obszary badawcze współczesnej kryminalistyki*. Red. Tadeusz Widła
- Marcin Kropka: *Kolizyjnoprawna regulacja umowy ubezpieczenia w rozporządzeniu Rzym I*
- PEDAGOGIKA. Agnieszka Majewska-Kafarowska: *Narracje biograficzne a poczucie tożsamości kobiet*
- NAUKI o ZIEMI. Robert Machowski: *Przemiany geosystemów zbiorników wodnych powstałych w nieckach osiadania na Wyżynie Katowickiej*
- Iwona Stan-Kleczek: *Wpływ spękań na anizotropię prędkości fal sejsmicznych w wybranych masywach skalnych,*

NAUKI o MATERIAŁACH. Lucjan Pająk, Bożena Bierska-Piech: *Nanoniejednorodności materiałów a efekt małokątowego rozpraszania promieni rentgenowskich i neutronów*

## ZAPOWIEDZI

### Prace naukowe

- HISTORIA. Joanna Januszewska-Jurkiewicz: *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*. Wyd. 2.
- Lech Krzyżanowski: *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*
- LITERATUROZNAWSTWO. Zdzisław Marcinów: *Bohater obok świata. O poezji i prozie Ireneusza Iredyńskiego*
- JĘZYKOZNAWSTWO. *Русский язык в польской аудитории*. T. 3. [Język rosyjski w polskiej szkole wyższej. T. 3]. Red. Anna Zych
- Słowo i tekst*. T. 3: *Mentalność etniczna i kulturowa*. Red. Piotr Czerwiński, Ewa Straś
- Irena Bajerowa: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego XVIII wieku*. Wyd. 2.
- Ireneusz Kida: *Word order tendencies in Medieval English against the Indo-European background*
- KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. Magdalena Szyndler: *Folklor pieśniowy Zaolzia – uwarunkowania, typologia i funkcje*
- RADIO. TELEWIZJA. FILM. Piotr Ślęzak: *Reklama jako czyn nieuczciwej konkurencji*
- Piotr Ślęzak: *Wybrane zagadnienia prawa do firmy*
- PSYCHOLOGIA. *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*. Red. Jan M. Stanik
- PEDAGOGIKA. Beata Mazepa-Domagała: *Upodobania obrazowe w zakresie ilustracji książkowej u dzieci w wieku przed-czytelniczym*
- MATEMATYKA. Jerzy Mioduszewski: *Wykłady z topologii. Zbiory spójne i kontinua*. Wyd. 2. popr.
- ### Podręczniki i skrypty
- KULTURA i JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW. *Czytaj po polsku. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla początkujących*. T. 3: *Eliza Orzeszkowa: „Dobra pani”, Maria Konopnicka: „Nasza szkapka*”. Wyd. 2. Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor, Wioletta Hajduk-Gawron
- Czytaj po polsku. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla początkujących*. T. 4: *Stefan Żeromski: „Siłaczka”, „Rozdziobią nas kruki, wrony...”*. Wyd. 2. Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor, Wioletta Hajduk-Gawron
- NAUKI o ZIEMI. Jan Maciej Waga, Martyna Rzętała, Maria Fajer, Mariusz Rzętała. Red. Jan Maciej Waga. *Przewodnik do ćwiczeń z geografii fizycznej województwa śląskiego. Zestaw ćwiczeń dla studentów II roku geografii*
- FIZYKA. Maria Pańków: *Ćwiczenia z podstaw astrofizyki*.

# W blasku gwiazdy betlejemskiej

21 grudnia 2010 r. w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego odbył się wieczór wigilijny „W blasku gwiazdy betlejemskiej”



Foto: Agnieszka Szymala

Katarzyna Olech-Blacha

Na harfie grała Marta Sandurska



Życzenia składają sobie: prorektor ds. finansów i rozwoju prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski i prorektor ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Barbara Kożuszniak



Spotkanie było okazją do przelamania się opłatkiem i złożenia sobie świątecznych życzeń. Na zdj. prof. UŚ dr hab. Andrzej Łyda i JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś



JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego **prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś**,  
Wiceprezes Fundacji Uśmiech Dzieciom **Miłosz Omastka**  
oraz Prezes Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UŚ **Tadeusz Donocik**

zapraszają na

# *Bal z różą*

## *Muzyka świata*

który odbędzie się w sobotę **19 lutego 2011 r.**  
o godzinie **19.00**  
w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

**Dochód z Balu zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację  
podopiecznych Fundacji Uśmiech Dzieciom.**

Szczegółowe informacje dotyczące rezerwacji miejsc  
można uzyskać pod numerem telefonu 32 359 14 50.

